Nr 296. Kraków, Poniedziałek 30. Czerwca 1913. Rok XXXII.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazewą „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 8 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Pod flagą wszechpolską.

Mówi się i pisze wiele, może za wiele, o rzekomo już dokonanej lub dokonującej się w naszych oczach demokratyzacyi kraju i społeczeństwa, — za mało krytycznie ocenia się ewolucye społeczne, zbyt pobłażliwie patrzyć się zwykło na objawy cofania się poglądów i programów politycznych w kierunku wstecznym i reakcyjnym. Ogół społeczeństwa naszego w kraju bez wątpienia usposobiony jest demokratycznie i hołduje zasadom postępowym w życiu publicznem; ale zadowalając się tem wewnętrznem przeświadczeniem, nie zadaje sobie trudu, aby widzieć, że na rachunek demokracyi i pod jej firmą coraz zuchwalej rozpierają się te same stronnictwa wsteczne i reakcyjne, które już dawno uważano za wycofane z obiegu publicznego życia i skazane, w najlepszym dla nich razie, na powolne obumieranie.

Znamiennym n. p. jest faktem, że stare stronnictwo krakowskich konserwatystów nie stawia już w swojej dawnej fortecy i rezydencyi, w Krakowie, kandydatów przy wyborach do ciał reprezentacyjnych. Przybrało ono nawet nową firmę i skupia się bądź w „Prawicy Narodowej“, bądź w „Kole posłów krakowskich“. Druga stolica kraju nie staczała nigdy tych zaciętych walk o zasady polityczne, co Kraków; zdawałoby się więc, że wschodnia część kraju tem silniej jest „zdemokratyzowaną“ od zachodniej. W rzeczywistości stan posiadania politycznego demokracyi polskiej przedstawia się zgoła inaczej. Już to samo, że kierownictwo administracyi rządowej i autonomicznej spoczywa w ręku konserwatystów tych lub owych odcieni, świadczy dowodnie, że demokracya jest zbyt słabą, aby sięgnąć po naczelną w kraju władzę, skutkiem czego ulegać musi w pracy publicznej dyktatom przedstawicieli stronnictwa, dyagonalnie przeciwnego.

Demokracya na gruncie krakowskim i w zachodniej części kraju, zarówno miejska, jak ludowa, spełniła, rzec można, w przeważnej części z dobrym skutkiem, swój polityczny obowiązek. Prąd demokratyczny i postępowy zniwelował niemal zupełnie wszechwładne dawniej stronnictwo konserwatywne. W chwili tej atoli prądy reakcyjne znalazły schronisko i punkt oparcia we wschodniej części kraju u stronnictwa rzekomo także demokratycznego, które dla spotęgowania swej siły i zdławienia innych stronnictw, szczerze demokratycznych, przygarnęło pod demokratyczne swoje skrzydła właśnie najbardziej wsteczne odłamy konserwatyzmu galicyjskiego, skupiające się w szlachcie podolskiej w t. zw. centrum i chrześcijańsko-społecznej partyi ludowej.

Narodowa demokracya, — bo o niej tu mowa — przez ten nienaturalny, oportunistyczny swój sojusz z żywiołami, dla ruchu demokratycznego wrogiemi, — wzniosła barykadę wobec postępu demokratycznej myśli polskiej, wstrzymała jej pochód zwycięski na długie lata. Ona rzuciła zarzewie fermentu i zawiści w demokratyczne społeczeństwo polskie, które zdezoryentowane zostało i pod narzuconą sobie presyą nie może w dostatecznej mierze zdać sobie sprawy z tego, że kołując w wirze walk partyjnych, bardzo często bratobójczych, zamiast z myślą demokratyczną posuwać się naprzód, cofa ją wstecz i samo z nią ruch wsteczny odbywa.

Niechże przecież nikt nie pozwala się oszukiwać pozorami, że demokratyczne stronnictwo polskie może mieć wspólne wytyczne z konserwatyzmem podolskim i z klerykalnem centrum. Interes narodowy jest niewątpliwie zasadą działania wszystkich stronnictw polskich, stojących na gruncie narodowym, — on więc nie przeszkadza tym stronnictwom wcale do rozwijania i popierania własnych programów, lecz z drugiej strony nie może być parawanem, pokrywającym zabójcze dla demokracyi sojusze z konserwatyzmem, inne zgoła wytyczającym sobie polityczne cele.

Sojusz wszechpolsko-podolsko-klerykalny jest wytworem równie horendalnym, jak dla demokratycznej polityki zabójczym. Narodowa demokracya zda kiedyś przed krajem i społeczeństwem ciężki rachunek z tego zamachu na postęp demokratyzmu, za to świadome i celowe oszukiwanie społeczeństwa rzekomym interesem narodowym za to zasilanie krwią demokratyczną wrogich jej obcych organizmów politycznych, na śmierć cywilną skazanych. Demokratyczne społeczeństwo zbyt jest zdrowe aby sie dało zatruć tym jadem i wcześniej lub później wydzieli go z siebie.

Idzie o to, aby ten proces wydzielenia nie wyniszczył sił i energii demokracyi polskiej. A na to jest jeden, jedyny sposób: trzeba umieć patrzeć na objawy i działalność tego stronnictwa, które rości sobie pretensye do przewodnictwa w narodzie, a cofa go w rzeczywistości w jego politycznym rozwoju. Tam, gdzie swoją firmę uważa za niepopularną, idzie stronnictwo wszechpolskie chyłkiem, nakrywa się firmą obcą, lub zgoła głosi bezpartyjność, jako inwencyę polityki nowego typu. Tej metody trzyma się stronnictwo wszechpolskie w zachodniej części kraju, a specyalnie w Krakowie. Nie mogło przenieść na sobie, że Polskie Stronnictwo Demokratyczne zapuszczać tutaj zaczęło silne korzenie, że wpływ swój utrwaliło do tego stopnia, iż dawna partya konserwatywna zbladła na nowem demokratycznem tle, nie do poznania. Więc nuże mącić wody demokratyczne w Krakowie.

Przy ostatnich wyborach parlamentarnych zdradziło poprostu stronnictwo wszechpolskie demokratów i pomimo zawartego z nimi sojuszu, głosowało na socyalno-demokratycznego kandydata, który dzięki temu odniósł zwycięstwo, o jakiem nawet sam nie marzył. Teraz dali narodowi-demokraci inicyatywę do założenia komitetu „obywatelskiego“, który pod pokrywką bezpartyjności pracuje dla wszechpolsko-podolskiego sojuszu. Dość powiedzieć, że firmant kandydatur tego komitetu, p. Stroński, żyrujący się demokratą w Krakowie, do tego stopnia dogadza przekonaniom politycznym szlachty podolskiej, że ta ogłasza go „zapasowym“ swoim kandydatem z kuryi swojej wielkiej własności.

To stronnictwo wszechpolskie, które w organie swoim zohydza Kraków, odmawiając mu prawa do polskości, narzuca mu dzisiaj kandydatów, którzy mają być forpocztami tej politycznej i społecznej reakcyi, z której Kraków już się dawno otrząsnął i dzięki temu na nowe wkroczył tory samodzielności i rozwoju.

A przy obecnych wyborach do Sejmu, przy tym niesłychanie doniosłym akcie, który zadecydować ma o sanacyi stosunków narodowościowych i społecznych w kraju, potrzeba właśnie, aby jego demokratyczny ogół, dotąd w zwycięskim idący dla swoich ideałów pochodzie, zdawał sobie jasno sprawę z tego niebezpieczeństwa rozterki i walki, których zarzewie rzuca w jego mury stronnictwo wszechpolskie. Zohydzani przez nie wybitni działacze Polskiego Stronnictwa Demokratycznego stają jako kandydaci poselscy do Sejmu, zgodnie postawieni przez obie grupy demokratyczne w mieście. Spełniły one wobec Rady naczelej i całego stronnictwa swój obowiązek, jednocząc się w tej decydującej chwili.

Mamy nadzieję, że wyborcy krakowscy, w pełnem zrozumieniu swego obywatelskiego obowiązku, zgodnie i solidarnie głosując na listę zjednoczonych komitetów Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, położą kres wrogim dla demokratyzacyi kraju zakusom i przyczynią się do zwycięstwa zdrowej polityki narodowej w Sejmie krajowym.

Dziwne drogi polityki austryackiej.

Musimy się cofnąć w niedaleką przeszłość i wspomnieć o historycznem posiedzeniu Sejmu węgierskiego w dniu 19 b. m. Na posiedzeniu owem hr. Stefan Tisza, prezydent gabinetu węgierskiego, w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych, hr. Berchtoldem, wygłosił wielką mowę o polityce Austro-Węgier wobec państw bałkańskich. Mowa ta przeznaczona była dla Europy wogóle, a dla Rosyi w szczególności i wywołała też w Europie wielkie wrażenie. — A Rosya? Otóż w dalszym ciągu niniejszego artykułu przedstawimy zachowanie się gabinetu petersburskiego, przedtem zaś musimy przypomnieć tutaj niektóre ustępy z owej wielkiej mowy.

Hr. Tisza, przedstawiwszy cofanie się Austryi z jednego stanowiska na drugie, tudzież bezwzględność sprzymierzonych państw bałkańskich, które — jak się wyraził premier węgierski — nie troszczyły się o przestrogi mocarstw europejskich, lecz rozgromiły Turcyę, w następujący sposób uzasadniał owo cofanie się: „Ponieważ na Bałkanie wielki proces historyczny odbył się naturalnie, organicznie i na podstawie wewnętrznego rozwoju sił, więc sytuacya stała się dojrzałą dla niezawisłości państw bałkańskich. Nie chcieliśmy tylko pozwolić na to, ażeby którekolwiek z mocarstw mięszało się do ukształtowania tamtejszych stosunków. Z tego powodu zajęliśmy stanowisko „status quo“, z tego powodu musieliśmy później opuścić to stanowisko, jako przeżyte, w chwili, gdy jasnem się stało, że sytuacya dojrzała i że państwa bałkańskie były zdolne do rozwiązania zadań własnemi siłami“.

Załatwiwszy się z przeszłością, przeszedł hr. Tisza do teraźniejszości i przyszłości.

„Nowy porządek rzeczy, wytwarzający się obecnie na Bałkanie — mówił hr. Tisza — nie może dawać powodu do małoduszności, chwiejności, lub pesymizmu po naszej stronie. Fakt, że państwa bałkańskie zajęły należące im się stanowiska, upraszcza położenie pod niejednym względem i usunie także w państwach bałkańskich ów nastrój, który tym państwom w polityce naszej, chcącej utrzymać „status quo“, kazał upatrywać wrogą dla nich tendencyę, chociaż my chcieliśmy oddać im przysługę“.

Przedstawiwszy rozmaite sukcesy bałkańskiej polityki Austro-Węgier, zakończył Tisza mowę swoją, następującą, zupełnie wyraźną apostrofą:

„Sprawa podziału zdobyczy wywołała ostre przeciwieństwa, które spowodowały nawet niebezpieczeństwo wojny. Do tego wszystkiego przybyła jeszcze akcya Rosyi. Stanowisko nasze wobec tej akcyi już określiliśmy: Państwa bałkańskie muszą być niezawisłe. Obecny konflikt mogą one załatwić pokojowo, lub za pomocą wojny. W razie wybrania drogi pokojowej, n. p. sądu rozjemczego, to samo przez się rozumie się, że sąd rozjemczy musi ukonstytuować się na podstawie wolnego postanowienia państw i być niezawisłym. Nie ścierpimy interwencyi żadnego mocarstwa. Również rozumie się samo przez się, że możemy przyjąć tylko takie rozstrzygnięcie, które państwom bałkańskim zabezpiecza zupełną niezawisłość. Żadnemu mocarstwu nie mogą być przyznane żadne przywileje, któreby ograniczyły niezawisłość państw bałkańskich. — Utrzymanie tej zasady jest dla nas kwestyą bytu“.

Hr. Tisza jasno i wyraźnie określił stanowisko Austryi w sprawach bałkańskich, przyczem wymienił Rosyę, jako burzycielkę pokoju. Mowa hr. Tiszy, jak to już podnieśliśmy, wywołała wielkie wrażenie w politycznych centrach Europy, a w Londynie, jakby dla zażegnania konfliktu europejskiego, pospieszono z zapewnieniem, że mowa Tiszy nie jest „groźbą, tylko określeniem stanowiska Austryi“. Gabinet petersburski z majestatyczną obojętnością przyjął te przestrogi hr. Tiszy. Narzuciwszy poprzednio zarówno Serbii jak Bułgaryi sąd rozjemczy cara z zastrzeżeniem poddania mu się „a priori“, zaczął rządzić w Belgradzie i Sofii w taki sposób, jak gdyby to były stolice lennych państw.

Poseł rosyjski w Belgradzie dawał rządowi serbskiemu rozmaite przyrzeczenia, i cofał je dowolnie, poniżając gabinet serbski w oczach narodu, a wreszcie steroryzował tak dalece Serbię, że państwo to, opuszczone przez wszystkich, zdało się na łaskę i niełaskę Rosyi. Mając Serbię w swojej zupełnej mocy, gabinet petersburski polecił posłowi rosyjskiemu w Sofii, ażeby wobec rządu bułgarskiego, wystąpił bez rękawiczek. Przedstawiciel Rosyi przy dworze cara Bułgaryi wywiązał się z tego zadania gruntownie przy równoczesnej pomocy swojego kolegi, rezydującego w Bukareszcie.

Gabinet bułgarski oświadczył, że przyjmie pośrednictwo cara, ale postawił ze swojej strony pewne warunki, które miały zabezpieczyć Bułgaryę przed narzuceniem jej zbyt twardego wyroku. Rosya domagała się natomiast od Bułgaryi ślepego zaufania, ale bezskutecznie. Pewnego dnia rząd bułgarski otrzymał od posła rumuńskiego w Sofii zawiadomienie, że Rumunia nie może być obojętnym widzem i świadkiem podziału Turcyi i musi żądać od Bułgaryi nowych rekompensat. Za swoją neutralność podczas wojny z Turcyą zażądała Rumunia odstąpienia jej przez Bułgaryę twierdzy Sylistrya i pasu ziemi nad Dunajem, obecnie powiada Rumunia, że w sporze bułgarsko-serbskim będzie tylko w takim razie neutralną, jeżeli otrzyma dalsze, osobne odszkodowanie. Dla poparcia swoich żądań Rumunia równocześnie zmobilizowała swoją armię.

Serbia upokorzona przez Rosyę w sposób bezprzykładny odetchnęła. Oburzenie przeciwko Rosyi, które w Belgradzie doszło do punktu kulminacyjnego, nagle zniknęło, a na miejsce jego powoli powraca wdzięczność dla cara, że mogąc Serbię zupełnie unicestwić nie uczynił tego, przeciwnie poprawił sytuacyę Serbii wobec Bułgaryi. Z kolei zapanowało przeciwko Rosyi oburzenie w Sofii. Ale to oburzenie jest dla Rosyi mniej niewygodnem. Gabinet petersburski wie, że Bułgarya już od szeregu lat pracuje nad uwolnieniem się z pod wpływów Rosyi, chodzi więc o udowodnienie, że wpływy te istnieją i mogą Bułgaryi dać się we znaki. Zresztą gabinet petersburski znajdzie sposoby, ażeby także i Bułgaryę ugłaskać. Łatwość ugłaskania będzie zależeć od miary poparcia, jakiego ewentualnie Wiedeń użyczy Bułgaryi.

Na razie oburzenie bułgarskie zostało świetnie opłacone pozyskaniem Rumunii dla planów Rosyi. Nie potrzeba oczywiście dowodzić, że wystąpienie Rumunii przeciwko Bułgaryi jest dziełem Rosyi, przynoszącem niezaprzeczenie zaszczyt dyplomacyi rosyjskiej. Ta nowa impreza rumuńska jest zarazem dotkliwą porażką, jeżeli nie klęską dla Austryi. Przez cały szereg lat pracowała dyplomacya austryacka nad tem, ażeby Rumunię zjednać dla Austryi. Powiodło się to tak dalece, że był czas, gdy mówiono nawet o tem, jakoby Rumunia miała formalnie przystąpić do trójprzymierza. To wprawdzie nie przyszło do skutku, ale też nie było potrzebnem. Austryi, a z nią i trójprzymierzu wystarczał fakt, że rząd rumuński jak najchętniej przyjmował wskazówki z Wiednia. Najdobitniejszym wyrazem tego stosunku była podróż do Bukaresztu generała Conrada-Hoetzendorfa, szefa austro-węgierskiego sztabu generalnego. — Austrya na wypadek wojny z Rosyą liczyła z całą pewnością na pomoc Rumunii. Armia rumuńska miała zabezpieczyć południowo-wschodni bok Austryi.

Nagle ta Rumunia rzuciła się w objęcia Rosyi. Dlaczego? W polityce niema sentymentów. Rząd rumuński widział, że przyjaźń z Austryą nie przynosi mu spodziewanych korzyści. Austrya sprawiła to, że Rumunia nie przystąpiła do związku państw bałkańskich i w wojnie z Turcyą nie szukała zdobyczy. Austrya następnie podsunęła Rumunii myśl, ażeby za swoją neutralność podczas wojny z Turcyą zażądała od Bułgaryi nagrody pod postacią Sylistryi i kawałka ziemi. Po sławetnej podróży Conrada-Hoetzendorfa, gabinet wiedeński zwrócił nagle swój afekt ku Bułgaryi, która miała mu służyć jako atut w grze przeciwko Serbii. Ażeby otrzymać Silistryę, a także nowe odszkodowanie od Bułgaryi za neutralność wobec zatargu serbsko-bułgarskiego, przyjęła Rumunia chętnie pomoc Rosyi. Dyplomacya austryacka pracowała co do Bałkanu w taki sposób, że dzisiaj Rosya rządzi nieograniczenie w Belgradzie, a ma przewagę w Sofii i Bukareszcie.

Na co się zdała wielka mowa Tiszy? Po co przez usta węgierskiego premiera zapewniała Austrya, że nie zniesie, ażeby na Bałkanie jakiekolwiek mocarstwo miało uprzywilejowane stanowisko, jeżeli w ciągu zaledwie 9 dni Rosya zdobyła sobie wyjątkową pozycyę w Belgradzie, Sofii i Bukareszcie. — Telegram, umieszczony we wczorajszym porannym numerze naszego pisma, powiada, że akcya Rumunii wywołała w Wiedniu wielkie zdziwienie i przykre wrażenie. Ależ dyplomacya austryacka sama jest winna, że Rumunia zwróciła się do Rosyi. W tym wypadku może hr. Berchtold powtórzyć za Molièrem: „Tu l'as voulu, George Dandin“.

Wszystkie zastrzeżenia Austryi, ogłoszone Europie przez hr. Tiszę, jako kwestya bytu monarchii naddunajskiej, Rosya zignorowała w sposób lekceważący. Wypadek, który bywa czasami złośliwym reżyserem, sprawił, że w 9 dni po mowie Tiszy przemówił dla odmiany imieniem hr. Berchtolda prezydent austryackiego gabinetu hr. Stürgkh w austryackiej Izbie panów.

Hr. Stürgkh pominął milczeniem wszystko to, co w ostatnich dniach zaszło w państwach bałkańskich i poprzestał na uwadze, że „nie można wydać sądu stanowczego o sytuacyi z tak szybkim przebiegiem i z tak zmiennemi obrazami“. Następnie oświadczył premier austryacki, że mówi na podstawie porozumienia się z hr. Berchtoldem. Porozumienie było zbyteczne do takich rewelacyj, jakiemi obdarzył hr. Stürgkh czcigodnych członków Izby panów. Zapewnił mianowicie stroskanych senatorów, że przeciwieństwa na Bałkanie straciły dużo ze swojej ostrości, że prawdopodobnem jest pokojowe załatwienie konfliktów i że wpływ Austryi na uregulowanie stosunków na Bałkanie będzie się kierował **takim samym duchem przyjaźni wobec wszystkich** narodów bałkańskich, jaki Austrya okazała podczas wojny.

Niestety — niewdzięczne państwa bałkańskie nie chcą tego ducha przyjaźni dopatrzeć się w polityce Austro-Węgier i po kolei rzucają się w ramiona Rosyi. Wprawdzie hr. Tisza w dniu 19 b. m. zapewniał energicznie, że Austrya nie pozwoli na to, ale w dniu 27 b. m. hr. Stürgkh dyskretnie przemilczał o zastrzeżeniach swojego kolegi węgierskiego. Czyżby Austrya miała znowu cofnąć się z „przeżytego stanowiska“? — Czyżby zapatrywania na „kwestyę bytu“ państwa austro-węgierskiego zmieniły się gruntownie Rzeczywiście dziwne są drogi polityki austryackiej.

Nowe zawikłania na Bałkanie.

(Telegramy „Nowej Reformy“).

Nadzieje w Petersburgu.

Berlin, 30 czerwca.

„Voss. Ztg“ donosi z Petersburga: W urzędzie dla spraw zagranicznych oceniają sytuacyę na Bałkanie dość spokojnie. Spodziewają się tutaj, że w najbliższych dniach nadesłane tu będą memoryały rządów bułgarskiego i serbskiego, które tworzyć będą podstawę dla rosyskiego sądu rozjemczego. Jakie ostatecznie stanowisko zajmie Serbia, pokaże się na dzisiejszem posiedzeniu skupczyny.

Wrażenie w Konstantynopolu.

Paryż, 30 czerwca.

Z Konstantynopola donoszą: Wiadomości o ewentualnem starciu pomiędzy Bułgaryą a Rumunią wywołały na giełdzie tutejszej wielkie zaniepokojenie. Odjazd rumuńskiego okrętu „Elżbieta“ uważano tutaj jako początek wojny. Poseł rumuński zapewnia jednak, że odjazd „Elżbiety“ był już dawno postanowiony.

Wczoraj powiewała po raz pierwszy, od początku października roku zeszłego, znowu bułgarska flaga w porcie konstantynopolitańskim. Przypłynęło też tutaj kilka parowców bułgarskich, które podczas wojny znajdowały się w portach greckich. (Wiadomość ta jest ogromnie ważną i jeżeli się potwierdzi, będzie to dowodem, że Bułgarya zapewniła lub zapewnia sobie pomoc Turcyi na wypadek zbrojnego starcia z Rumunią i Serbią. Pamiętać należy, że pod Czataldżą znajduje się dotąd około 200.000 wojsk tureckich. Czy nie znajdujemy się może wobec niespodzianki sojuszu bułgarsko-tureckiego? Na Bałkanie wszystko jest możliwe. Prz. red.).

Uchwała serbskiej partyi wojennej.

Sofia, 30 czerwca.

Pisma tutejsze donoszą z Belgradu:

W pomieszkaniu ministra wojny, Bojanowicza, odbyło się ubiegłego czwartku zebranie ligi oficerskiej. W obradach uczestniczyli pomiędzy innymi: następca tronu, przywódcy stronnictw i dawniejszy minister skarbu Paczu. Spór serbsko-bułgarski uchwalono załatwić z bronią w ręku.

Starcia pod Zletowem.

Sofia, 30 czerwca.

O zajściach w Zletowo donoszą:

Ponieważ mieszkańcy Zletowa utworzyli czetę z Abezowem na czele, postanowili Serbowie żony i córki mieszkańców Zletowa shańbić. — Z tego powodu czeta uderzyła na Serbów i ostrzeliwała ich, a cofnąwszy się na noc w góry, nad ranem wystąpiła znowu i przypuściła atak na bagnety na Serbów. Byli tu także czynni ochotnicy macedońscy z Dibry. Serbowie zmuszeni zostali do ucieczki. Dwa razy jeszcze usiłowali potem zaatakować Bułgarów, zostali jednak za każdym razem odparci. Serbowie stracili kilkudziesięciu ludzi, w tem jednego oficera. Bułgarzy mieli dwóch rannych. Potem Serbowie podpalili Zletowo.

Stan „ex lex“ w Czechach.

(Telegramy „Nowej Reformy.“)

Praga, 30 czerwca.

Cała prasa zajmuje się zasystowaniem autonomii Czech przez mające nastąpić zamianowanie rządowej komisyi Czech. Odnoszące się do tej sprawy uchwały przedwczorajszej rady gabinetowej zostały przedłożone cesarzowi do zatwierdzenia. Niewątpliwie będzie Sejm czeski rozwiązany, którego kadencya i tak w jesieni b. r. dobiega końca.

Środki finansowe kraju są już w zupełnosc wyczerpane. Nie ulega wątpliwości, że zwołane na dzień 3 lipca b. r. zgromadzenie niemieckich posłów sejmowych wezwie niemieckich członków Wydziału krajowego do dymisyi. Zgromadzenie poczyni zastrzeżenia co do osobistego składu rządowej komisyi dla Czech, tudzież oświadczy się przeciwko podwyższeniu dodatków krajowych o 10% i przeciwko poborowi podatku od piwa po 4 korony od hektolitra.

Protest czeskich realistów.

Praga, 30 czerwca.

W protestującej rezolucyi oświadczają realiści czescy, że taktyka Młodoczechów i agraryuszów czeskich była od zawiązków swoich chybiona. **Jedyną drogą, wiodącą** do sprawiedliwej ugody pomiędzy obu narodami, jest demokratyzacya ordynacyi wyborczej, zarówno sejmowej, jak gminnej. Wielka własność popiera we wszystkiem rząd, ażeby utrzymać swoją przewagę w kraju. Rząd powinien uruchomić Sejm, albo go rozwiązać i rozpisać nowe wybory.

Stanowisko agraryuszów czeskich.

Praga, 30 czerwca.

Organ agraryuszów czeskich „Venkow“ oświadcza, że jeżeli rząd chce obstrukcyę niemiecką wynagrodzić kosztem Czechów, to naród protestuje przeciwko temu. Przesilenie w Czechach stało się sprawą całego państwa. Pismo to przestrzega rząd przed absolutycznemi zachciankami.

Stanowisko socyalistów.

Praga, 30 czerwca.

P. Smeral oświadcza w „Prawie Lidu“, że socyaliści czescy pragną utrzymania autonomii i będą walczyć przeciwko komisyi.

Organ radykałów czeskich „Czeskie Słowo“ donosi, że komisya rządowa będzie tak długo funkcyonować, dopóki Czesi pod presyą z góry nie zdecydują się na pokój z Niemcami. Klucz sytuacyi znajduje się w rękach czeskich członków Wydziału. Jeżeli oni nie zażądają dymisyi, to pozostaną na urzędzie także konserwatywni członkowie.

Wyjaśnienia dra Fiedlera.

Praga, 30 czerwca.

Były minister, poseł dr Fiedler, na zgromadzeniu wyborców w Karlinie bronił Młodoczechów przed zarzutami, jakoby w sprawie komisyi rządowej Młodoczesi zawarli pakt z rządem. Mowca oświadczył, że ustanowienie owej komisyi jest jedynem wyjściem z przykrego położenia.

Kandydaci sejmowi z miast.

We czwartek 3 lipca odbędą się wybory 28 posłów na Sejm z kuryi miejskiej. Dotychczasowy stan posiadania stronnictw z tej kuryi był następujący: demokraci 15, narodowi demokraci 5, konserwatyści 5, dzicy 2, centrowiec 1.

Podajemy poniżej zestawienie kandydatów w poszczególnych okręgach, znacząc przynależność partyjną przez: (d.) demokrata, (nd.) narodowy demokrata, (pd.) postępowy demokrata, (k.) konserwatdysta, (s) socyalista. Nazwisko dotychczasowego posła podane jest w nawiasie.

Biała (Karol Haempel): Karol Haempel (Niemiec), Weiss.

Brody (Oktaw. Sala): Dr Tobiasz Aschkenaze (pd.) bez kontrkandydata.

Drohobycz (Dr Alfr. Halban): Alfr. Halban (k.), dyr. Staromiejski (nd.).

Jarosław (Jahl): Dr Wład. Jahl (d.) bez kontrkandydata.

Kołomyja (Kleski): Jan Kleski (d) bez kontrkandydata.

Kraków (Bandrowski, Federowicz, Landau,

Leo): Dr Ernest Bandrowski (d.), J. K. Federowicz (d.), Dr Jul. Leo (d), Konst. Srokowski (d.), Kandydują nadto: Ign. Daszyński (s.), dr Drobner (s.), prof. Bujak (nd.), inż. Drobniak (nd.), szef sekcyi Piwocki (nd.), prof. Stroński (nd.). i Tomasz Gramatyka, jako kandydat grupy mieszczańskiej z koła mieszczańskiego (Ul. Jagiellońska l. 9.).

Lwów (Adam, Battaglia, Głąbiński, Loewenstein, Neuman, Rutowski): dr Tad. Dwernicki Natan Loewenstein (d.) dyr. Józef Olszewski (d.), dr Tad. Rutowski (d.), dr Aleks. Lisiewicz (pd.), inż. Hipolit Śliwiński (pd.), dr Adam (nd.), prof. Stan. Grabski (nd.), prezydent Neuman (bezpart.), radny Edmund Riedl (bezp.), Józef Hudec (s.), dr Przygodzki (kat. nar.)

Nowy Sącz (Korytowski): Namiestnik dr Witołd Korytowski (k.) bez kontrkandydata.

Przemyśl (Doliński): Dr Franciszek Doliński (d.), radca Grzędzielski (nd.).

Rzeszów (Jabłoński): Dr Stanisław Jabłoński (nd.) bez kontrkandydata.

Sambor (Sobolewski): Dr Marcin Szarski (k.), W. Wójcicki (nd.).

Stanisławów (Biliński): Minister dr Leon Biliński (k.) bez kontrkandydata.

Stryj (Misiński): Dr Marceli Misiński (d.) bez kontrkandydata.

Tarnopol (Michałowski): Dr Włodzimierz Kozicki (d.), Rajmund Schmitt (nd.).

Tarnów (Tertil): Dr Tad. Tertil (d.) bez kontrkandydata.

Brzeżany-Złoczów (Schaetzel): Dr Stanisław Schaetzel (d.) bez kontrkandydata.

Gorlice-Jasło (German): Dr Ludomił German (d.), dr Baranowski (nd.).

Sanok-Krosno (Aug. Gorayski): Dr Alfred Zgórski (l.), Kazimierz Laskowski (k.)

Podgórze-Wieliczka (Maryewski): Franciszek Maryewski (d.) bez kontrkandydata.

Bochnia-Wadowice (Maiss): Dr F. Maiss (d.) bez kontrkandydata.

Z ruchu wyborczego.

Kraków, 30 czerwca.

Dzisiaj, w kuryi gmin wiejskich rozpoczynające się wybory do Sejmu, budzą powszechne zajęcie i trzymają w napięciu opinię publiczną. W miastach oczywiście skierowana jest powszechna uwaga na dzień 3 lipca (czwartek), jako termin wyborów z kuryi miejskiej.

W Krakowie rozwija się wcale ożywiona akcya wyborcza, zważywszy, że wystąpiło dotąd 11 kandydatów. Oprócz czterech kandydatów „Komitetu obywatelskiego" forsowanego całą siłą przez koalicyę wszechpolsko-podolsko-reakcyjną, kandydują pp. Daszyński i dr Drobner, jako socyalni-demokraci, i p. T. Gramatyka, postawiony przez grupę mieszczańską, za której przywódcę uchodzi p. Piotr Kosobudzki.

Każdy, kto zna nastrój polityczny w Krakowie, wyrobić sobie może bez trudności sąd o szansach tych kandydatur. My tylko zwolenników idei demokratycznej przestrzedz musimy przed kombinacyami w układaniu listy kandydatów, gdyż przez to, jak wieloletnie doświadczenie uczy, w wypadkach takich pomaga się do zwycięstwa kandydatowi zupełnie innemu, którego się nawet zwalcza.

Dlatego prosimy wszystkich zwolenników naszego dziennika, aby do urny wyborczej szli karnie i głosy swoje oddawali na niezmienioną listę zjednoczonych komitetów Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, która opiewa:

Dr Ernest Bandrowski
Jan Kanty Federowicz
Dr Juliusz Leo
Konstanty Srokowski.

Ciekawym epizodem obecnej akcyi wyborczej jest „wojna", którą wypowiedział przywódcy niezawisłych żydów posłowi drowi Adolfowi Grossowi kandydat socyalistyczny p. Daszyński. Szczegóły tej kontrowersyi znajdą czytelnicy na 3 stronicy dziennika.

Zgromadzenie Demokratyczne. Przypominamy, że dzisiaj o godzinie pół do 9 wieczór odbędzie się w sali kupieckiej w gmachu magistratu posiedzenie pełnych komitetów wyborczych Polskiego Stronnictwa Demokratycznego.

Jutro, we wtorek, o godz. 7 wieczór, odbędzie się walne zgromadzenie wyborców krakowskich w Starym Teatrze. Na zgromadzeniu tem staną czterej kandydaci obu komitetów P. S. D. i wygłoszą swoje wyznanie wiary politycznej.

Zgromadzenie kupieckie. W poniedziałek 30 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu krak. Stowarzyszenia kupców (ulica Grodzka l. 43, I p.) odbędzie się zgromadzenie z porządkiem dziennym: „Kupcy wobec wyborów do Sejmu".

Technicy wobec wyborów. Otrzymujemy pismo następujące:

Gdy w chwili wyboru posłów do Sejmu krajowego ważą się losy przyszłej ordynacyi wyborczej, która, oparta na podstawach, zgodnych z duchem czasu, zabezpieczy nie tylko kulturalne i historyczne zdobycze naszego narodu, ale wskaże również nowe drogi przyszłej gospodarki kraju, opierając się na zasadzie zastępstwa interesów najszerszych warstw społeczeństwa, nie należy zapominać, że wśród grona posłów sejmowych powinna być technikom polskim zabezpieczona odpowiednia reprezentacya, aby ich rzecznicy, bogaci w wiedzę fachową i wybierani z pośród techników krajowych, zgrupowanych w korporacyach technicznych Lwowa i Krakowa, mogli w Sejmie skutecznie pracować nad przyspieszeniem ekonomicznego i gospodarczego rozwoju kraju. Wobec olbrzymiego zadania, jakie czekają nasz przyszły Sejm krajowy na polu melioracyi, budowy dróg żelaznych i krajowych, regulacyi rzek, budowy szkół, szpitali etc. fachowe siły, wybierane przez techników wśród swoich członków, dałyby Sejmowi dzielne jednostki, których praca byłaby dla kraju z wielką korzyścią.

Pomimo że od szeregu lat technicy żądają energicznie należnej im reprezentacyi w Sejmie, jednak słuszna ta sprawa w dotychczasowych projektach nie została nawet zasadniczo uwzględnioną tak, że obecnie zmuszony jest cały świat techników polskich jak najenergiczniej żądać od przyszłych posłów sejmowych, aby słuszne te żądania do swojego programu włączyli i zobowiązali się skutecznie ich bronić.

Jednomyślność i zapał, jaki wywołać może tylko poczucie słuszności sprawy, objawia się w gorączkowej pracy, rozwiniętej w utworzonym obszernym komitecie wyborczym techników, który uprosił p. radcę dworu J. Horoszkiewicza, aby na przedwyborczem zgromadzeniu wyborców, mającem się odbyć w dniu 1 lipca 1913 w Starym teatrze, najważniejsze postulaty techników polskich przedstawił. Za komitet: *Jan Peroś. Ludwik Regiec.*

Kandydatura z Podgórza-Wieliczki. Magistrat m. Wieliczki przesyła nam pod datą 27 b. m. l. 4207 pismo następujące:

„Na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej oświadczył burmistrz Franciszek Aywas, iż poddając się orzeczeniu Rady naczelnej Polskiego stronnictwa demokratycznego, która zatwierdziła na okręg Podgórze-Wieliczka kandydaturę dotychczasowego posła p. Maryewskiego, obstaje przy już poprzednio złożonem i na posiedzeniu komitetu, i na posiedzeniu Rady miejskiej, oświadczeniu, iż kandydaturę swoją cofa i że gdyby nawet kandydaturę jego wbrew temu oświadczeniu popierano, wyboru nie przyjmie i uprasza, aby jednomyślnie popierano kandydaturę p. Maryewskiego.

Rada miejska uznając powody, które kierowały postanowieniem burmistrza Aywasa, uchwaliła popierać kandydaturę p. Maryewskiego".

Wybory we Lwowie.

Polskie Stronnictwo Demokratyczne uchwaliło z m. Lwowa, wybierającego sześciu posłów, postawić kandydatury:

1) dr. Tad. Dwernickiego, adwokata i radnego m. Lwowa.

2) dr. Natana Loewensteina, adwokata, posła do Rady państwa.

3) Józefa Olszewskiego, dyrektora Ligi pomocy przemysłowej.

4) dr. Tad. Rutowskiego, wiceprezydenta m. Lwowa.

5) dr. Aleks. Lisiewicza, posła do Rady państwa.

Stronnictwo demokratyczno-postępowe stawia: 1) Lisiewicza, 2) Sliwińskiego, 3) Loewensteina, 4) Rutowskiego, 5) Hudeca.

Narodowa demokracya stawia trzech kandydatów swoich (Adam, Głąbiński, Grabski), a popiera: przedstawiciela grupy katolicko-narodowej dr. Przygodzkiego i przedstawicieli Koła mieszczańskiego: prezydenta Neumana i radnego Riedla.

Wyścigi konne.

Kraków, 30 czerwca.

Wczorajszy ostatni dzień wyścigów zgromadził na torze mnóstwo publiczności. Zainteresowanie gonitwami było bardzo wielkie, szczególniej dlatego, że współzawodniczyły przeważnie konie równej klasy.

Przy totalizatorze panował ruch nadzwyczaj ożywiony. Zwycięstwo tym razem sprzyjało stajni p. Zangena, którego konie na siedm biegów wzięły cztery pierwsze nagrody. Jego koń również zwyciężył w biegu losowania, a po losowaniu przypadł na własność posiadaczowi losu nr 988, którym jak się okazało był dr Michał Kornhäuser, koncypient adwokacki w Krakowie.

Wynik biegów był następujący:

I. Wyścig z przeskakiwaniem płotów. Panowie jeżdżą. Nagroda 1800 koron, z których 1200 kor. zwycięzcy, 300 kor. drugiemu, 200 kor. trzeciemu, 100 kor. czwartemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów, które w latach 1912 i 1913 żadnego wyścigu o wartości najmniej 1800 kor. nie wygrały.

Meta 2400 m.

Biegały trzy konie. 1) „Persist" hr. Esterhazego. 2) „Pani Dulska" p. Ostaszewskiego. 3) „Fairgirl" por. Juliusza Kreisla. Totalizator 26 za 10.

II. Nagroda rządowa. 2100 koron, z których 1500 koron ofiarowanych przez ministeryum rolnictwa, zwycięzcy, 300 koron z kasy Towarzystwa, drugiemu, 200 koron z kasy Towarzystwa, trzeciemu, 100 koron z Towarzystwa, czwartemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy wychowanych w Galicyi albo na Bukowinie.

Meta 2000 m.

Biegały trzy konie. 1) „Wilkołak" p. Ostaszewskiego. 2) „Pelunia" p. Stan. Ułaszyna. 3) „Dalej" p. Łukasiewicza. Totalizator 18 za 10, 37 za 20, 186 za 100.

III. Nagroda Wawelu. Handicap. 3200 koron, ofiarowane przez austryacki Jockey-Klub, z których 3000 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu, 200 koron trzeciemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów, które w latach 1912 i 1913 żadnego wyścigu o wartości najmniej 10.000 koron nie wygrały.

Meta 1600 m.

Biegały dwa konie. 1) „Sarasate" p. Zangena. 2) „Bursak" p. Wodianera. Totalizator 13 za 10, 27 za 20, 135 za 100.

IV. Hrabiego Jana Tarnowskiego Memorial-Stakes. Nagroda 5000 koron zwycięzcy, 600 koron drugiemu, 400 koron trzeciemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych kontynentalnych koni z wykluczeniem francuskich. Zwycięzca, w latach 1912 lub 1913, wyścigu o wadze zastosowanej do wieku o wartości najmniej 6000 koron, jakoteż konie, które w latach 1912 i 1913 ogółem najmniej 20.000 koron wygrały są wykluczone.

Meta 1200 m.

Biegały cztery konie. 1) „Grom" p. Zangena. 2) „Pelusia" p. Ułaszyna. 3) „Sezam" p. Zangena. Totalizator 14 za 10, 28 za 20 i 141 za 100, miejsce 154 i 154.

V. Wyścig gładki losowania. Panowie jeżdżą. Nagroda 2500 koron, z których 1800 koron zwycięzcy, 500 koron drugiemu, 200 koron trzeciemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów.

Meta 1600 m.

Biegało pięć koni. 1) „Rothe Resl" p. Zangena. 2) „Brenta" p. Ułaszyna. 3) „Pansophie" p. Wodianera. Totalizator 16 za 10, 33 za 20 i 167 za 100, miejsce 68 i 184.

VI. Pożegnalny wyścig gładki. Nagroda 1600 koron, z których 1000 koron zwycięzcy, 300 koron drugiemu, 200 koron trzeciemu, 100 koron czwartemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych koni, które w roku 1913 podczas meetingów Towarzystwa międzynarodowych wyścigów konnich i Galicyjskiego Klubu Jazdy Panów w Krakowie, w wyścigach gładkich z przeskakiwaniem płotów, lub z przeszkodami (Steeple-chasse) biegały jednak nie zwyciężyły.

Meta 1400 m.

Biegało pięć koni. 1) „Halka" p. Zangena. 2) „Panienka" p. Łukasiewicza. 3) „Malacca". p. Grocholskiego. Totalizator 21 za 10, 42 za 20 i 213 za 100, miejsce 71 i 74.

VII. Końcowe Steeple-chase. Handicap. Panowie jeżdżą. Nagroda honorowa jeźdźcowi zwycięzcy i 2300 koron, z których 1400 koron zwycięzcy, 400 koron drugiemu, 300 koron trzeciemu, 200 koron czwartemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów, które w roku 1913 podczas meetingów Towarzystwa międzynarodowych wyścigów konnych i Galicyjskiego Klubu Jazdy Panów, w Krakowie aż do czasu ogłoszenia wag w wyścigach gładkich, z przeskakiwaniem płotów lub z przeszkodami (Steeple-chase) biegały.

Meta 3600 m.

Biegało pięć koni. 1) „Mokus" p. Radeckiego. 2) „Xenos" br. Esterhazego. 3) „Dick Turpin" p. Rosenthala. Totalizator 67 za 10, 134 za 20 i 678 za 100, miejsce 70 i 59.

Kronika.

Kraków, 30 czerwca.

Z niedzieli. Rojno było w Krakowie ubiegłej niedzieli. Zakończenie roku szkolnego sprowadziło do naszego miasta rodziców, którzy przybyli po dzieci swoje, wracające z plonem całorocznym do rodzinnych stron. We wszystkich szkołach średnich naszego miasta, odbyło się uroczyste rozdanie świadectw. Na rozpromienionych twarzach młodzieży naszej widać było zadowolenie, choć niektórzy wracali smutni, a zła nota na świadectwie była tego smutku powodem. Życzymy więc wszystkim i tym, którzy za dobrze zasłużoną pracę otrzymali dobre świadectwo i tym, którym się w tym roku nie powiodło, aby wakacye spędzili w zdrowiu i z zasobem nowych sił powrócili za dwa miesiące na nową pracę dla pociechy rodziców i kraju.

Rojno też było i po południu, we wszystkich miejscach zabawowych, a błonia przedstawiały iście promenadę stołecznego miasta, zwłaszcza po wyścigach, gdzie snuły się setki powozów i dorożek z wracającymi z wyścigów amatorami tego sportu.

Wieczór zachmurzyło się, a koło północy spadł dość silny deszcz.

Walne zgromadzenie Tow. przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie. Wczoraj rano odbyło się walne zgromadzenie Tow. przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie w gmachu Towarzystwa przy placu Szczepańskim. Przewodniczący p. Wojciech Kossak przedstawił sprawozdanie z czynności za rok 1912. Wyraził on ustępującym członkom za ich wieloletnią pracę gorące i pełne uznanie.

Jerzy hr. Mycielski w dłuższej przemowie podniósł, jako fakt bardzo znaczący, urządzenie przez nowy zarząd podziwienia godnej obecnej wystawy „Koń w malarstwie i rzeźbie polskiej", wiążącej przeszłość z teraźniejszością. Wystawę uważa za fakt wyjątkowego znaczenia dla rozwoju polskiej sztuki i nauki.

Żywą dyskusyę wywołał obszerny referat p. Tadeusza Butrymowicza o bilansie i rachunkach Towarzystwa, w którym wskazał drogi, jakiemi kroczyćby należało, celem przysporzenia członków, zdobycia nowych źródeł dochodu i wyjednania stałych subwencyj, które zawsze otrzymują wszystkie „Kunstvereiny".

W dyskusyi zabierali głos prawie wszyscy obecni członkowie, poczem przyjęto następującą rezolucyę prof. Juliusza Nowaka: „Walne zgromadzenie wyraża przekonanie, iż tak kraj, jak i państwo, powinny w pełnej mierze przyjść ze stałą pomocą Towarzystwu, które w propagandzie piękna i sztuki zastępuje kraj i państwo, a przeto ma prawo do finansowego poparcia i wzywa dyrekcyę, aby w tym kierunku jak najenergiczniejsze poczyniła kroki".

Po udzieleniu absolutoryum zarządowi za rok 1912, przystąpiono do wyborów. W miejsce ustępujących 7 członków zarządu, wybrano: pp. Tadeusza Butrymowicza, dra Feliksa Koperę, Witolda Noskowskiego, Władysława Prokescha, Juliusza Grossego (jun.), dra Kazimierza Kostaneckiego i Jana Bukowskiego.

Kongres lekarski odbyć się ma w tym roku w Londynie. Prof. dr. Wicherkiewicz podjął usilną akcyę, aby w organizacyi kongresu wystąpiła także odrębna sekcya lekarzy polskich i aby przedstawiciele polskiego świata lekarskiego nie byli zaliczeni do państw zaborczych.

W tym celu odbyła się wczoraj w Krakowie uproszona przez prof. Wicherkiewicza konferencya, w której wzięli udział wybitni lekarze z obcych zaborów, ze Lwowa i z Krakowa. Powzięto uchwały, zmierzające do zapewnienia lekarzom polskim odrębnej organizacyi na kongresie londyńskim.

Festyn „Monstre" w „Oleandrach", urządziło krakowskie Koło pań T. S. L., z którego dochód przeznaczono na szkołę gospodarczą w Orłowej. Na festynie zjawiło się, mimo dość niepewnej pogody, dużo publiczności. Także publiczność, wracająca z wyścigów, przybyła po ukończeniu biegów wprost do „Oleandrów" na festyn, gdzie bawiono się doskonale i bez karoty spędzono najmilej kilka godzin. W program festynu wchodziły rozmaite niespodzianki, jak dziecko szczęścia i loterya spożywcza, imieniny lalki, deszcz cukierków, poczta, licytacya amerykańska i wiele innych niespodzianek dla dorosłych i dzieci.

Popisywała się także na festynie trupa derwiszów arabskich i Arabek, wykonując tańce i sztuki arabskie, Recco i Partner, słynni rowerzyści i inne atrakcye Parku zabawowego „Oleandry". Podczas festynu przygrywały dwie orkiestry wojskowe. Festyn udał się i przysporzył T. S. L. dochodu na cele szkoły gospodarczej w Orłowej.

Turniej tennisowy. Wczorajszy trzeci z rzędu dzień zawodów tennisowych, urządzonych staraniem Akademickiego Związku sportowego, zgromadził liczną publiczność ze sfer sportowych Krakowa. — Szczególne tryumfy święcili pp. Zemla, Librowicz, Kleinadel i hr. Nostitz, których piękne uderzenia i place wywoływały częstokroć huragan oklasków.

Gry posunęły się znacznie naprzód, tak, że dziś nastąpią już we wszystkich pierwszoklasowych konkurencyach rozgrywki. Do najciekawszych partyj, które zostaną rozegrane dzisiaj rano, należą spotkania: Pawlas-Librowicz, hr. Nostitz-Wołowski, Nowakówna, Lütlandorf, Zemla-hr. Nostitz, ewentualnie Wołowski, Kleinadel-Librowicz. — Po południu nastąpią gry końcowe w mistrzostwach Galicyi, grze podwójnej mieszanej i handicapie, również obrona przez p. Szwedego nagrody wędrownej w mistrzostwie Krakowa (srebrnego puharu, ofiarowanego przez Andrzeja hr. Raczyńskiego).

Bursa im. dra Jordana, utrzymywana przez Towarzystwo opieki nad młodzieżą szkół średnich, przyjmie od 1 września 25 uczniów z klas niższych szkół średnich krakowskich, którzy wzorowem zachowaniem i dobremi postępami w naukach na to zasługiwać będą. Opłata za całe utrzymanie wraz z praniem wynosi miesięcznie 40 koron.

Podania o przyjęcie z dołączeniem rocznego świadectwa szkolnego należy składać na ręce prezesa Towarzystwa p. Józefa Winkowskiego, dyrektora V gimnazyum do 2 lipca włącznie.

Wszelkich informacyj udziela kierowniczka bursy p. Malarska ul. Graniczna l. 15 — codziennie od godziny jedenastej do czwartej.

Zawody w piłkę nożną. Wczoraj w „Parku gier i zabaw" „Cracovii", odbyły się dwa matche między czterema miejscowemi drużynami, jako dalsze ogniwo w konkursowych zawodach. Właściwy match między „Cracovią", a „Spartą", miały poprzedzić zawody między „Polonią", a żydowskim klubem „Makkabią". Ostatnia jednak z nieprzewidzianych przyczyn udziału w zawodach nie wzięła. „Polonia" więc rozegrała match z zorganizowaną pospiesznie „Cracovią" (rezerwą). Match ten jednakże skrócono ze względu na to, by drugi rozegrać jeszcze za dnia. Rezultat wskutek tego był nierozegrany. Sędziął był p. Sperber.

Drugi match rozegrał się między „Cracovią" (I drużyną), a „Spartą". Ta gra współzawodników, miała wiele zajmujących momentów. Przedewszystkiem „Sparta" przedstawiła się bardzo sympatycznie. Broniła się ona, aż do ostatniej prawie chwili bez żadnej ze swej strony straty. Fakt ten był dla amatorów piłki nożnej niespodzianką, wytwarzającą bardzo przyjemnie dla „Sparty" usposobienie. Piętnaście minut bowiem przed końcem matchu udało się wprawdzie zrobić „Cracovii" (p. Kowalski) „goal", który tak zderanżował znakomitego zresztą bramkarza „Sparty" p. Grossa, że puścił następnie dwa „goale" w trzech minutowych od siebie odstępach czasu, prawie bez obrony.

W rezultacie więc zwyciężyła „Cracovia", której udało się zrobić trzy bramki.

Match wczorajszy był ostatnim w wiosennym sezonie. Sędziował p. Jacheć. Publiczności było niewiele.

Ćwiczenia saperów. Komunikują nam: W dniu 14, 15 i 16 lipca od godziny 3 do 5 po południu odbywać się będą ćwiczenia pierwszego batalionu saperów minami wybuchowemi na placu wojskowym, leżącym na wschód tuż przy gł. gościńcu warszawskim. W czasie tym przestrzeń, na której przebywanie z powodu tych ćwiczeń jest niebezpieczne, zamkniętą będzie posterunkami wojskowemi, a dostęp dla cywilnej publiczności będzie niedozwolony.

Egzamin dojrzałości w Krakowie. Egzamin dojrzałości w III gimnazyum w Krakowie odbył się w dniach od 11—19 czerwca pod przewodnictwem delegata i członka Rady szkolnej krajowej dra Leona Sternbacha, a w dniach od 20—26 czerwca pod przewodnictwem radcy rządu Ignacego Kranza, dyrektora gimnazyum w Podgórzu. Do egzaminu przystąpiło 86 uczniów publicznych, 8 prywatystów i 9 eksternistów. Uznano dojrzałymi z odznaczeniem uczniów publicznych 24, prywatystów 2, eksternistów 4; dojrzałymi uczniów publicznych 55, prywatystów 5, eksternistów 5; reprobowano na pół roku uczniów publicznych 7, z prywatystów 1.

Świadectwo dojrzałości z odznaczeniem otrzymali z oddziału A): Bardel Euzebiusz, Dąbrowski Henryk, Gesing Jan, Gostyński Mieczysław, br. Heydel Adam, Kropaczek Tadeusz, Merak Julian, br. de Néville Franciszek, Potuczek Witold, Rogoziński Ernest, Stolzman Jerzy, Schul Bogusław, Rosenzweig Gizela (pryw.), Starzewski Jan (pryw.), Czaja Aleksy (ekst.), Kawczyński Józef (ekst.), Petrzyk Tadeusz (ekst.), Skorupka Stanisław (ekst.)

Z oddziału B): Czaputowicz Stanisław, Dunaj Salomon, Gdelmann Henryk, Górka Ludwik, Jachimski Jan, Jarosz Elmund, Markowicz Milan, Mikiewicz Bolesław, Morgenstern Tadeusz, Smolecki Tadeusz, Woźniak Stanisław, Wykret Stanisław.

Swiadectwo dojrzałości otrzymali z oddziału A): Aschenbrenner Tomasz, Butrymowicz Julian, Ryszewski Zygmunt, Chrząszczyński Władysław, Schwarzenberg-Czerny Kazimierz, Gadomski Adam, Gostomski Stefan, Gromnicki Jan, Jaklicz Michał, Klakurka Andrzej, Kollat Feliks, książe Lubomirski Eugeniusz, Łubieński Wojciech, Mehoffer Tadeusz, Meus Henryk, Męciński Julian, hr. Michałowski Roman, Mycielski Michał, Naimski Ludwik, Nowosielski Włodzimierz, Przewłocki Józef, Rutkowski Tadeusz, Schwarz Karol, Sobolewski Feliks, Stapiński Tadeusz, Stobiecki Adam, Thun Stanisław, Ullmann Adam, Więckowski Mieczysław, Wilczyński Jan, Wisłocki Edward, Cielecki Włodzimierz (pryw.), Lubański Jan (pryw.), Rosenstock Józef (pryw.), Szymanowski Wacław (pryw.), Obtułowicz Gustaw (ekst.), Tomaszewski Czesław (ekst.), Weiss Rufin (ekst.)

Z oddziału B): Bujwid Stanisław, Czerny Karol, Damski Tadeusz, Drabicki Bartłomiej, Dygał Maryan, Feliks Wojciech, Gałuszka Mieczysław, Gleisner Henryk, Kahany Władysław, Kaufmann Zygmunt, Kopciński Edmund, Kubalski Marceli, Manaczyński Stefan, Matuszewski Ludwik, Mazur Henryk, Pieklus Piotr, Schmidt Oskar, Szmyt Stanisław, Tobiasiewicz Antoni, Więckowski Franciszek (ekst.), Włóczkowski Maryan (ekst.)

Egzamin dojrzałości w gimnazyum V odbył się od 20 do 26 b. m., pod przewodnictwem dyrektora gimnazyum IV w Krakowie Romana Zawilińskiego. Swiadectwo dojrzałości otrzymali:

Becher Jan, Beker Władysław, Blech Jakób (ekst.), Brammer Wiktor (ekst.), Falandysz Henryk, Goldberg Leopold (z odzn.), Golik Józef, Guzikowski Stefan, Jachimowicz Henryk (z odzn.), Kleinhändler Henryk, Klocek Józef, Kurasiewicz Tadeusz (pryw.), Sagan Jan, Leichter Izydor (z odzn.), Łękawski Tadeusz, Łukasiewicz Karol, Łysak Eugeniusz, Maksyś Jan (pryw.), Maślanka Józef, Mendyk Jan, Michalik Leon, Mortiner Fryderyk, Mortiner Stanisław, Müller Michał, Nieć Kazimierz Jan (z odzn.), Nieć Kazimierz Bolesław, Ostręga Jan, Pec Aleksander (z odzn.), Peszkowski Bronisław, Podkówka Emil, Reich Karol, Silberberg Jonasz, Strugała Ludwik, Szpil Stanisław, Szuba Władysł., Pobijaszewicz Józef, Toczyski Tadesz, Walloschke Rudolf, Weślak Stanisław, Weiss Józef (z odzn.). Reprobowano na pół roku jednego ucznia publicznego i dwóch eksternistów.

Przykra pomyłka co do nazwiska. Umieszczoną w porannym numerze z dnia 26 czerwca b. r. notatkę o kradzieży, dokonanej w kwesturze uniwersytetu Jagiellońskiego, musimy uzupełnić przez podanie właściwych nazwisk sprawców kradzieży, gdyż jedno z tych nazwisk zostało nam z policyi fałszywie podane. Otóż kradzieży maszyny do pisania i kilku drobniejszych przedmiotów w kwesturze uniwersytetu dokonali dwaj sprawcy, a mianowicie Wiktor Walter, b. słuchacz filozofii, tudzież Tadeusz Jan Marciński, były aspirant farmacyi w Stryju. Otóż nazwisko Marcińskiego, podane w sposób odmienny, spowodowało przykre nieporozumienie dla osób nieposzlakowanych i z osobą sprawy nic wspólnego nie mających.

Włamania. Do mieszkania p. Abrahama Breita przy ul. Dietla l. 57 włamali się wczoraj niewyśledzeni dotychczas złodzieje i skradli większą ilość biżuteryi i srebra wartości przeszło 4000 K.

Na szkodę p. Maksa Mirischa, zamieszkałego przy placu Bawół l. 8 skradziono również wczoraj przedmioty srebrne i złote wartości około 400 K. Być bardzo może, iż obydwóch kradzieży dopuścili się ci sami złodzieje.

Z kraju.

Budowa gmachu sądowego w Leżajsku. We Lwowie dnia 20 b. m. w biurach radcy dworu Franciszka Skowrona odbyło się otwarcie ofert na budowę gmachu sądowego w Leżajsku. Z pośród kilkunastu ofert najniższą była oferta architekty Ludwika Kopaczka, budowniczego ze Lwowa, gdyż wynosiła 218.788·52 kor., po niej następowały Jana Pfeifera i Stanisława Rewuckiego 227.458 K, Jakóba Malinowskiego 233.573·52 koron, Józefa Telkiewicza, 238.735·26 K, Stanisława Cetnarskiego z Łańcuta 237.361·53 koron, Michała Lipowskiego 242.676·46 koron i Józefa Zawilskiego, majstra murarskiego z Leżajska 243.847·91 koron. Budowę oddano więc budowniczemu Ludwikowi Kopaczkowi.

Wstrzymanie ruchu kolejowego. Ze Lwowa donoszą: Z powodu usunięcia się nasypu w kilku miejscach wstrzymano ruch kolejowy między Złoczowem a Tarnopolem, przypuszczalnie do środy.

Dyr. kol. państw. w Stanisławowie ogłasza: Z powodu usunięcia się nasypów, wstrzymano ruch ogólny na linii Tarnopol-Podwysokie.

Z powodu podmycia toru wstrzymano ruch kolejowy na linii Dolina-Wygoda.

Z powodu uszkodzenia nasypu wstrzymano ruch ogólny na linii Nadwórniańskie Przedmieście-Słoboda rungurska.

Dwa wyroki śmierci na żołnierzy. Z Przemyśla donoszą nam: Przed kilku dniami odbyła się rozprawa przed sądem wojskowym przeciw 40 dragonom rezerwistom z pardubickiego pułku, obwinionym o zbrodnię buntu. Czynu tego dopuścili się owi żołnierze w jesieni 1912 roku, gdy w czasie przesilenia wojennego przewożono ich z Pardubic do Galicyi. Wówczas zbuntowali się i dopuścili się rozmaitych ekscesów, przez wojskowy kodeks bardzo surowo karanych, tak na dworcu kolejowym w Pardubicach, jako też i w czasie jazdy koleją. Ekscedentów ostatecznie rozbrojono i przywieziono do Przemyśla, gdzie zostali osadzeni w areszcie garnizonowym. Po siedmiomiesięcznem śledztwie odbyła się ostatecznie rozprawa, po której zapadł wyrok, skazujący przywódców buntu, Jonasa i Havlicka, na karę śmierci przez rozstrzelanie, 19 rezerwistów na kary od 4 do 7 lat ciężkiego więzienia, pozostałych zaś, którzy brali w ekscesach udział w stanie zupełnego pijaństwa, na kary po kilka miesięcy więzienia.

Jonas i Havlicek zostali ostatecznie ułaskawieni, a karę śmierci zamieniono im: pierwszemu na 8 i pół, drugiemu na 8 lat ciężkiego więzienia. Suma kar w tym procesie przed sądem wojskowym wymierzonych, wynosi razem 120 lat więzienia.

Ze świata.

Morderstwo rabunkowe. Wczoraj wczesnym rankiem, jak donoszą z Wiednia, przybył tam do hotelu nieznany mężczyzna z dziewczyną lekkich obyczajów Maryą Schmidt. Po godzinnym pobycie w pokoju hotelowym mężczyzna ów opuścił hotel i dawszy koronę napiwku dziewczynie numerowej, powiedział jej, że towarzyszka jego śpi i że nie należy jej budzić. Mężczyzna oświadczył, że wróci za godzinę. Gdy minęła godzina, a służba spostrzegła, że w pokoju mimo jasnego dnia płonie świeca, wezwano zarządcę hotelu, który wszedł do pokoju. Zastał tu zwłoki Maryi Schmidt bez odzieży. Jak stwierdziła policya, Schmidtówna została zamordowana, a morderca zabrał jej złotą broszkę i szpilkę z brylantami. W pomieszkaniu zamordowanej znaleziono książeczkę Kasy oszczędności na 33.000 koron i 460 koron gotówką.

Jubileusz pruski. Z Wiednia donoszą. Cesarz przyjął na posłuchaniu deputacyę 12 pułku, którego właścicielem jest od lat 70. Komendant pułku pułkownik Leuthner wręczył cesarzowi obraz Ludwika Karola, przedstawiający udział pułku w bitwie pod Koliwalu. Cesarz rozmawiał z wszystkimi członkami deputacyi, między innymi także z sześciu podoficerami.

Wylewy. Dzienniki budapeszteńskie donoszą o wylewach w południowych Węgrzech.

Loty Brindejonca. Z Sztokholmu telegrafują: Lotnik Brindejonc wzniósł się wczoraj po południu w kierunku do Kopenhagi, wpół godziny później musiał jednak wylądować. Po 34 minutach puścił się w dalszą drogę.

Przy wczorajszem „Grand prix" w Paryżu przybył pierwszy „Bruller", drugi „Opott", trzeci „Ecoun".

Z Hamburga telegrafują: We wczorajszem niemieckiem derby przybył pierwszy „Turnfalke", drugi ks. Lubomirskiego „Mości Książę".

Kongres dla ogrzewania centralnego, który się odbył w dniach 25—28 b. m. w Kolonii, zgromadził 700 uczestników. Z Krakowa wzięli udział inż. Nitsch i inż. Rosenstrauch. Zajmujący obraz Kolonii z czasów rzymskich daje tegoroczna wystawa „Stara a nowa Kolonia".

Zmarli:

Stanisław Karcz, chemik, w 47 roku życia zmarł w Trenczynie. Po ukończeniu studyów we Lwowie, wyjechał do Czech, gdzie przez lat kilka był chemikiem w cukrowni w Rudnicy, następnie zajmował posadę w Hatvan na Węgrach, ostatnio zaś kilka lat, w Siedmiogrodzie. Tęsknił do kraju i miał nadzieję objąć kierownictwo tworzącej się pod Krakowem, cukrowni. Zgon zaskoczył go, gdy bawił na kuracyi w Trenczynie. Zmarły, wysoce ceniony dla niepospolitych zalet charakteru, był bratem stryjecznym naszego kolegi redakcyjnego p. Aleksandra Karcza.

Marya Hłaskowa, matka znanego publicysty i redaktora „Kuryera Litewskiego", w 83 roku życia zmarła w Przesiemieńcach pod Połockiem.

Tekla z Szelechowskich Filipkiewiczowa, żona lekarza, w 49 roku życia umarła w Krakowie. Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby ulica Andrzeja Potockiego l. 18 we wtorek 1 lipca o godzinie 5 po poł.

† **Aleksander Nałęcz Chwalibogowski**, rotmistrz 13 pułku ułanów w pensyi, komandor orderów: Grobu świętego, Sw. Grzegorza i „pro Meritis", wła-

[wła]ściciel dóbr w Csejte na Węgrzech, zmarł tamże dnia 24 czerwca. 5552

Maturę w semiraryum T. S. L. im. Preissendanza zdała Helena Pokornówna, której nazwisko mylnie było wydrukowane.

Stypendya dla rękodzielników z fundacyi Maryi z Golejewskich Czarkowskiej rozpisuje Wydział krajowy. Bliższych informacyj udzieli Izba handlowa w Krakowie.

Mianowania i przeniesienia. Minister kolei zamianował Eugeniusza Hawrysza, star. rewidenta kolejowego we Lwowie, zastępcą naczelnika oddziału komercyalnego we Lwowie, Jan Tischler, aspirant kolejowy, został przeniesiony ze Starego Sącza do urzędu stacyjnego w Ropczycach.

Opera i operetka lwowska w Krakowie.
W poniedziałek: „Grigri".
We wtorek: „Eugeniusz Onegin". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.
We środę: „Życie paryskie".

Opera i operetka Lelewicza.
Jasło: Wtorek 1 lipca: „Violetta".
Środa 2 lipca: „Wróg kobiet".

Kronika lwowska.

Lwów, 30 czerwca.

Zjazd młodzieży ukraińskiej. Dnia 2, 3 i 4 lipca odbędzie się we Lwowie powszechny zjazd ukraińskiej studenckiej młodzieży. Uroczyste otwarcie zjazdu nastąpi 2 lipca o godz. 10 rano. Porządek obrad zjazdu wypełnią referaty: „Ukraińska młodzież w ostatnich 40 latach na tle działalności Iwana Franki"; „Młodzież rosyjskiej Ukrainy", jej zadania i konstrukcya"; „Ukraińska młodzież i teraźniejsze polityczne położenie narodowe"; „Młodzież i duchowa kultura narodu"; „Narodowe wychowanie"; „Uniwersytecka sprawa"; „Oświatowo-kulturalne i polityczne zadania ukraińskiej młodzieży".

Z politechniki. P. Maryan Wierzbiański, rodem ze Lwowa, złożył II egzamin państwowy na wydziale inżynieryi (dróg i mostów) lwowskiej politechniki.

Repertoar teatru lwowskiego.
W poniedziałek: „Wieczór trzech króli".
We wtorek: „Mezalians".

Poseł Daszyński przeciw niezawisłym żydom.

Kraków, 30 czerwca.

Poseł Daszyński wraz z drem Drobnerem urządzają codziennie w Krakowie zgromadzenia w hotelu londyńskim na Stradomiu. Poseł Daszyński na tych zgromadzeniach występuje jako obrońca interesów żydowskich, zwalcza niezawisłych żydów i ich przedstawiciela dra Grossa, zarzucając, że dr Gross „sprzedał żydów", gdyż „dzięki interwencyi Bazesa" grupa demokratyczna „N. Reformy" nie mogła przeforsować swojego kandydata dra Ignacego Landaua. Natomiast o żydach kahalnych wcale nie wspomina, przeciwnie, pocieszał wyborców, żeby się nie bali, gdyż Bazes nie będzie się gniewał, jeżeli jego wybiorą.

Niezawiśli żydzi odbyli wczoraj zgromadzenie w sali przy ul. Bocheńskiej, na którem dr Gross wyraził zdziwienie, że poseł Daszyński rości sobie pretensye do decydowania o tem, jak powinien postąpić przedstawiciel żydów w interesie samych żydów. Faktem jest, że w roku 1908 Daszyński nie kandydował wcale do Sejmu, faktem jest dalej, że w obecnej kampanii nie wysuwał kandydatury tak długo, dopóki nie była ułożona lista demokratyczna. Nie wiadomo tedy, jaki ma tytuł p. Daszyński do wyborców żydowskich, nie będących wcale socyalistami, z tego powodu, że pozbawiono ich mandatu żydowskiego. Nie zechce chyba p. Daszyński twierdzić, że więcej mu leży dobro ogółu żydów na sercu, niż posłowi Grossowi. Poseł Stojałowski mógł szerzyć u chłopów wiadomość o gruszce za 20 K, którą zjadł Daszyński, ale żydzi są zanadto dojrzali, ażeby uwierzyli w ową złotą gruszkę, którą dostał dr Gross za to, że dr Ignacy Landau nie otrzymał mandatu do Sejmu.

Dr Gross przedstawił następnie całą historyę oryentacyi w Krakowie i zabagnienia stosunków politycznych. Nie jego w tem wina, że socyaliści na Kaźmierzu zupełnie bez powodu poczęli go atakować, że się połączyli z kahalnikami i chrześcijańsko-socyalnymi przy ostatnich wyborach do Rady miejskiej. Koroną tego dzieła jest, że obecnie poseł Daszyński, z którym dr Gross przez 20 lat pracował — dla odzyskania mandatu, przy szansach bardzo wątpliwych, nagle rzucił się na posła dra Grossa a kahał bierze go w obronę. Żydzi są zawsze w mniejszości, są więc skazani na pakta. Jeżeli tedy mają mieć jakąś wartość polityczną, to muszą dać dowody, że umieją paktu dotrzymać, choćby on dla nich był mniej korzystnym. Jeżeli żydzi nie mają być rzuceni na łup demagogii mandatowej, to muszą okazać karność. Mogła się pomylić Rada naczelna niezawisłych żydów wraz z przywódcą dr Grossem, co do sposobu rozwiązania kwestyi mandatów sejmowych w obecnej chwili w Krakowie, ale pakt zawarty musi być dotrzymany co do joty, musi się głosować na wszystkich czterech kandydatów, nie wolno żadnego z nich opuszczać. Karność jest pierwszym warunkiem skutecznego działania politycznego. Dlatego dr Gross wezwał wszystkich, ażeby przez liczny udział w głosowaniu i przez głosowanie na całą listę zjednoczonych komitetów demokratycznych, dali dowody, że żydzi umieją paktu dotrzymać i że są czynnikiem, z którym się muszą inne partye liczyć.

Źle jest, że wskutek oporu kahalnych żydów pozbawiono obecnie żydów mandatu, który posiadał dr Ignacy Landau, jednakże nie oznacza to jeszcze wcale stanowczej utraty żydowskiego mandatu w Krakowie, albowiem obecny Sejm musi być rozwiązany bez względu na to, czy dokona reformy wyborczej lub zadania tego nie spełni.

Ponieważ zaś przy następnych wyborach Kraków będzie miał 8 posłów, więc będzie dość miejsca nawet dla dwóch żydów. Nadto przy wyborach według nowej ordynacyi wyborczej, może nam się uda znieść pełnomocnictwa, uzyskać gwarancyę czystości wyborów, może się da uzyskać prawo proporcyonalne lub przynajmniej okręgi wyborcze tak, jak do Rady państwa, a wtedy naturalnie stosunki będą zupełnie odmienne. System głosowania z list musi być uchylony. Dzięki temu systemowi żydzi nie mieli w Krakowie dotąd nigdy zastępcy, jedynie rok 1908 stanowi pod tym względem wyjątek.

Nasi kandydaci mieszczańscy — mówił dalej dr Gross — uznają zupełnie równouprawnienie żydów. Trzech kandydatów znacie, bo byli już posłami. Nie znany jest panom może czwarty kandydat p. Konstanty Srokowski. Otóż mogę panów zapewnić — oświadczył dr Gross — że p. Srokowski broni zawsze równouprawnienia żydów, uznaje zasadę proporcyonalności — pod tym względem schodzimy się zupełnie z antisemitami. P. Srokowski przez „Głos Narodu" został nazwany „nad żydem" dlatego, że zwalczał bojkot żydów w Warszawie.

Nie ma więc p. Daszyński racyi, występując jako obrońca specyalnych interesów żydowskich przeciw drowi Grossowi, który rzekomo „zdradził żydów" i nie ma powodu do takiej troski o los żydów z tego powodu, że zamiast niego postawiło się kandydaturę p. Srokowskiego, bo o kandydaturze żydowskiej niema mowy, a zresztą gdyby istniała kandydatura żydowska, to wtedy właśnie p. Daszyński nie byłby wcale kandydował.

Poseł dr Ign. Landau w obszernym wywodzie wyjaśnił stanowisko „Nowej Reformy" i przedstawił, że grupa demokr. „Nowej Reformy" nie ponosi zupełnie winy za to, że żyda nie postawiono, bo z tej strony żądano postawienia kandydatury mowcy (dra I. Landaua) ale musiała być zachowana „paritas" bo w razie przeciwnym grupa „Nowej Reformy" jako indywidualność polityczna musiałaby przestać istnieć. Żydzi kahalni nie chcieli się zgodzić na kandydaturę dr. Ignacego Landaua, grupa zaś mieszczańska nie chciała zaś kandydatury kahalnej brać na swój rachunek. (Z tej grupy kandydują pp. Leo i Federowicz).

Dr Feldblum jako zastępca syonistów domaga się absencyi Żydów na znak protestu. Po odpowiedzi dr. Grossa i przemówieniu dr. Lauera przyjęto rezolucyę dr Grossa, zatwierdzającą pakt wyborczy, który zawarła Rada naczelna stronnictwa niezawisłych żydów.

Na zgromadzeniu poruszono jeszcze bardzo ciężki zarzut, podniesiony przez p. Daszyńskiego, że dr Gross jest z „antisemitą" Wajdą na jednym afiszu podpisany. Na to dr Gross zauważył, że socyaliści nieraz robią kompromisy wyborcze z chrześcijańsko-socyalnymi i figurują na jednym afiszu z wybitnymi antisemitami, a p. Wajda podpisał afisz, nie jako antisemita, lecz jako członek komitetu grupy mieszczańskiej Polskiego Stronnictwa Demokratycznego.

Po uchwaleniu rezolucyi zamknął przewodniczący adwokat dr Oberländer to imponujące liczbą i powagą zgromadzenie.

Charakterystycznem jest zachowanie się socyalistów żydowskich na Kaźmierzu. Przed bramą sali czekało kilkudziesięciu socyalistów żydowskich z p. Mischlem na czele, zajęli groźną postawę wobec dr. Grossa, który wyszedł ze sali — szli za nim aż do Stradomia, wołając za nim „zdrajca", dopiero koło hotelu londyńskiego ukazał się na widowni policyant, który rozprószył tych patentowanych obrońców żydostwa.

W przededniu wojny.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 30 czerwca.)

Pierwsze walki.

Sofia. Główna kwatera została wczoraj wieczorem zawiadomiona, że Serbowie przesunęli znaczniejsze ilości wojska, złożonego głównie z piechoty, ku przednim pozycyom w pobliżu stacyi kolejowej Krivolak niedaleko Koeprueli i stacyi Udowo.

Wojsko serbskie, znajdujące się między Zletowo a Istip, **otworzyło ogień** na bułgarskie straże przednie. Zauważono silny ruch wojska serbskiego ku frontowym pozycyom serbskim.

Bułkarskie wojsko **odpowiedziało** na ogień serbski. O wyniku starcia nic nie wiadomo.

Do drugiej walki przyszło koło miejscowości Lefiera, gdzie greckie wojsko na przednich pozycyach, otrzymało znaczne posiłki i **otworzyło ogień na bułgarskie oddziały** w chwili zmiany przednich straży na pozycyach koło Szemaltos i na linii Tuzla Sziftlik.

Wywiązała się **zaciętą walka**, o której wyniku nic jeszcze nie wiadomo.

Turcya i Bułgarya.

Wiedeń. „Südslav. Corresp." donosi z Konstantynopola:

Turcya postanowiła wyzyskać obecną trudną sytuacyę Bułgaryi i wystosowała do niej notę z wezwaniem, aby w przeciągu czterech dni dała odpowiedź, czy zrzeka się odszkodowania pieniężnego i czy wycofa wszystkie swoje wojska z wybrzeża morza Marmara.

Echo zamordowania w. wezyra.

Konstantynopol. Skazany na śmierć za udział w zamachu na Szefketa paszę kapitan żandarmeryi Nemet, został w Anatolii, przez ścigających go żołnierzy, zastrzelony.

Giełda wobec konfliktu.

Wiedeń. Na giełdzie panuje dzisiaj usposobienie silne, ponieważ liczą na pokojowe załatwienie konfliktu serbsko-bułgarskiego. Nadeszły bowiem informacye, że Bułgarya, w razie wojny z Serbią, musiałaby spełnić wszystkie żądania Rumunii.

Wiedeń. Okręt niemiecki „Breslau" przybędzie dziś do Poli, gdzie wsiędzie na jego pokład 4 oficerów i 88 marynarzy, aby się udać do Skutari, celem zluzowania tamtejszej załogi.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 30 czerwca.

Zamach na autonomię Czech.

Wiedeń. Prezydent ministrów hr. Stürgkh był wczoraj na długiem posłuchaniu u cesarza, któremu przedłożył uchwały ostatniej Rady ministrów w sprawie ustanowienia rządowej komisyi administracyjnej dla Czech.

Przesilenie gabinetowe w Rosyi.

Paryż. „Petit Parisien" donosi z Petersburga:

Krąży tu pogłoska, że stanowisko premiera Kokowcewa jest silnie zachwiane, zwłaszcza od kilku ostatnich dni. Następcą Kokowcewa na stanowisku ministra skarbu miałby być Piotrowski, a następcą Kokowcewa na stanowisku premiera Durnowo.

Afera Burcewa.

Paryż. W bójce, do której przyszło tu między dwoma robotnikami włoskimi, jeden z tych robotników został zraniony. W czasie przesłuchania policyjnego, aresztowany oświadczył, że nazywa się Lyong i stał w służbie rosyjskiej tajnej policyi, z której wystąpił przed kilku miesiącami, gdyż chciał ostrzedz Włodzimierza Burcewa o zamiarach policyi rosyjskiej, skierowanych przeciw niemu.

Lyonga starano się zmusić do podpisania deklaracyi, w której miał oświadczyć iż wszystko, co opowiedział Burcewowi, jest nieprawdą. Lyong jednak odmówił temu żądaniu.

Podróż ks. Walii do Niemiec.

Londyn. Ks. Walii wyjeżdża jutro do Niemiec. Gość angielski przepędzi kilka tygodni na dworze w. księcia Meklenburg-Streliz.

Niepokoje w Chinach.

Paryż. Z Pekinu donoszą, że biskup w Tai Han Fu uwiadomił francuskiego legata o zamordowaniu księdza hiszpańskiego, Bernata, w Kiaro-Czeu, gdzie znajduje się 3.000 powstańców, a tylko 200 wojsk rządowych. Rząd chiński przyrzekł, że winnych ukarze i spokój niebawem przywróci.

Wybory z kuryi wiejskiej.

(Telegramy „N. Reformy").

Nadużycia wyborcze.

Wiedeń, 30 czerwca.

„Polnische Nachrichten" donosi o nadużyciach, popełnionych przez władze rządowe przy prawyborach w Galicyi, z kuryi gmin wiejskich. I tak wielkich nadużyć dopuścili się się starostowie przy prawyborach w Kolbuszowej, w Myślenicach i w Żywcu.

Poseł Stapiński był w piątek w tej sprawie u namiestnika Korytowskiego. Ponadto całe prezydyum P. S. L. udało się w tej sprawie w deputacyi do namiestnika. Deputacya ta oświadczyła kategorycznie, że na wypadek, jeżeli podobne nadużycia powtórzą się dzisiaj, to jest w dzień wyborów, członkowie Polskiego Stronnictwa Ludowego bez jakichkolwiek względów wystąpią z Koła polskiego.

We wtorek 1 lipca odbędzie się we Lwowie zjazd wszystkich posłów stronnictwa ludowego, na którym powzięte będą dalsze uchwały.

Następstwa wyborów.

Wiedeń, 30 czerwca.

„Montagsrevue" w artykule wstępnym omawia dzisiejsze wybory do Sejmu galicyjskiego i wyraża wątpliwość, czy wobec niesłychanej agitacyi przeciwników reformy wyborczej galicyjskiej, nowy Sejm galicyski będzie zdolnym do pracy. Stosunki te wpłyną nie tylko na Sejm galicyjski, ale także na Radę państwa. Rząd będzie musiał się starać, aby obstrukcya Rusinów w Sejmie galicyjskim nie przeniosła się do Rady państwa i aby nie udaremniła uchwalenia planu finansowego i innych ustaw.

Wyniki wyborów.

Krosno, 30 czerwca.

Poseł Stapiński otrzymał 117 głosów, kandydat konserwatywny Okoń 17 głosów, kandydat moskalofilski Kuryłowicz 31 głosów, narodowy demokrata Nawrocki nie otrzymał ani jednego głosu.

Wybrany posłem poseł Stapiński.

Nowy Targ, 30 czerwca.

Posłem wybrany dr Jan Bednarski. Ludowiec Jan Bednarczyk otrzymał kilkanaście głosów.

Skałat, 30 czerwca.

Głosowało 212 wyborców. Wybrany posłem hr. Leon Piniński, Podolak.

Tarnopol, 30 czerwca.

Głosowało 211 wyborców. Wybrany posłem Paweł Dumka, radykał ruski.

Ropczyce, 30 czerwca.

Wybrany posłem Jan Siwula, ludowiec.

Oświęcim, 30 czerwca.

Uprawnionych do głosowania w okręgu Biała-Oświęcim 226, głosowało 208 wyborców. Poseł parlamentarny dr Łazarski otrzymał 111 głosów, Dobija 97 głosów. Wybrany posłem dr Łazarski.

Przemyśl, 30 czerwca.

Głosowało 207 wyborców. Wybrany Ukrainiec Kormosz. Ks. Wład. Sapieha przepadł.

Horodenka, 30 czerwca.

Głosowało 184 wyborców. Wybrany posłem Antoni Theodorowicz, konserwatysta.

Jarosław 30 czerwca.

Głosowało 257 wyborców. Wybrany posłem ks. Witołd Czartoryski.

Kosów 30 czerwca.

Głosowało 175 wyborców. Wybrany posłem Paweł Ławruk, radykał ruski.

Nowy Sącz, 30 czerwca.

Wybrany posłem Józef Maciuszek (koalicya narodowo-klerykalna) przeciw ludowcowi Narcyzowi Potoczkowi.

Tarnów, 30 czerwca.

Wybrany posłem Wincenty Witos, ludowiec.

Gorlice, 30 czerwca.

Wybrany jednogłośnie minister Długosz.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.

Podziękowanie.

Tow. „Sokołowi", Tow. „Gwiazdy", Stowarzyszeniu Szynkarzy i Hotelarzy w Zakopanem i wszystkim Przyjaciołom i Znajomym mego ś. p. męża

Franciszka Niklasa

którzy, nie szczędząc czasu i kosztów, brali udział w pogrzebie w Krakowie i w ciężkim smutku mię pocieszali, składam stokrotne „Bóg zapłać".

ŻONA i RODZINA.

Bernard Rosenstock

właściciel realności

przeżywszy lat 53, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 29-go czerwca 1913 roku.

W nieutulonym żalu pozostała żona i dzieci zapraszają Krewnych, Znajomych i Przyjaciół Zmarłego na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się dnia 1 lipca 1913 r. o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ulicy Basztowej L. 27 wprost na cmentarz izraelicki.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

DO SZANOWNEGO ZARZĄDU
FABRYKI „TLEN"
WE LWOWIE.

Z prawdziwą radością widzę rok rocznie wzmagające się zapotrzebowanie sztucznych kąpieli węglokwasowych w zakładzie zdrojowym Iwoniczu, co wynika przedewszystkiem z rozszerzającej się wiary w ten wyborny środek na choroby serca w pierwszym rzędzie, a potem na cierpienia reumatyczne, artretyczne, jako też nerwowe. Ale dobre skutki zawdzięczamy doskonałemu wyrobowi Waszej fabryki, który bezwarunkowo przewyższa wszelkie wytwory zagraniczne. U nas szczególnie zaleca się dodawanie kąpieli gazowej u osób niedokrwistych i u słabych, wrażliwych dzieci złozowatych. 5125 1 ?

Z poważaniem

Dr A. Gabryszewski

Docent chirurgii Uniwersytetu lwowskiego -- lekarz zakładowy w IWONICZU.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 30 czerwca. (Giełda południowa).
Marki 118·20. Renta majowa 82·05. Renta koronowa węgierska 81·20. Akcye austr. zakł. kred. 619·75. Akcye węg. zakł. kred. 817·—. Akcye Anglobanku 332·50. Akcye Unionbanku 585·50. Akcye Bankvereinu 508·75. Akcye Landerbanku 507·—. Akcye kolei państwowych 710·—. Lombardy 121·75. Akcye fabryki broni 978·—. Akcye tytoniowe 334·50. Alpiny 923·50. Rima-Muranyi 686·25. Akcye praskiego Tow. żelaznego 32·01. Losy tureckie 231·—. Ruble 253·25. Skoda 832·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.
Usposobienie: spokojne.
Berlin, 30 czerwca. (Giełda poranna).
Akcye kredytowe 196·—. Tow. dyskontowe 180·75.
Usposobienie: ciche.

Panna z praktyką, poszukuje posady kasyerki od 15 lipca lub też od 1 sierpnia b. r. Zgłoszenia: **Marya H. Nr 1007** poste restante Kraków. 5542 1 3

Motocykl

nowy, nieużywany, z bocznym wózkiem, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Biuro techniczne Czunko & Wacławinek, Kraków, ul. Zacisze 8. 5505 1 4

Pokój kawalerski

frontowy, umeblowany, za 32 koron zaraz do wynajęcia. Ulica św. Filipa l. 22, I piętro, na lewo. 5508 1 3

SKLEP

spożywczy, dobrze się rentujący, z wyrobioną klientelą, tuż obok domów kolejowych, z powodu wyjazdu do sprzedania. Ulica Generała Dwernickiego 5. 5507 1 3

Zakopane

ul. Marszałkowska, pensyonat „Turnia“, Br. Wolmanowej. Pokojo duże słoneczne, z werandami. — Kuchnia staranna. Ceny umiarkowane. 5520 1 6

Kandydat adwokacki

ratynowany, z kilkuletnią praktyką adw. i sąd., poszukuje posady koncypienta. Zgłoszenia pod **Dr L. K.** poste restante **Gorlice,** za okazaniem kwitu inseratowego. 5517 1 6

Na świeżem powietrzu

w Kalwaryi, są zaraz do wynajęcia, 2 mieszkania po 2 pokoje i kuchni. Również są do sprzedania 2 ładne domy. — Wiadomość: Apteka, Kalwarya Zebrzydowska. 5518 1 2

Brylanty

kolle do uszu, okazya 2 kartki zastawnicze do sprzedania. **I. R. 100** poste restante **Kraków** dworzec. 5527 1 3

Z powodu zwinięcia restauracyi

w hotelu Saskim, są rozmaite stare wina i koniaki, po cenie własnego kosztu, do sprzedania, oraz meble różnego gatunku. 5544

Prywatne męskie

Gimnazyum realne

prof. Stan. Jaworskiego w Krakowie

dla ograniczonej liczby uczniów, posiadające prawa szkół publicznych, przyjmuje zgłoszenia i wpisy na r. 1913/14. Egzamina wstępne do klasy I od połowy czerwca. 4726 10 12

Rynek 17.

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo

Szkoła kroju i szycia

przy ulicy św. Krzyża l. 7

otwiera za zniżoną opłatą, na miesiąc lipiec, dla niezamożnych pań i panienek, również dla pań urzędniczek, nauczycielek i seminarzystek, życzących najdokładniej wyuczyć się kroju, **kurs wakacyjny** najłatwiejszego francuskiego kroju, systemu Worth'a. Zgłoszenia i wpisy na kurs przyjmuje się codziennie od 9 rano do 12 i od 3 po południu do 6. 5365 5 5

B. Gabryelska

od 1 lipca 5424 9 0

Pałac Spiski.

Profesor gimnazyalny

przyjmie lekcyę, z zakresu przedmiotów szkół średnich, pod przystępnemi warunkami. Wyjedzie także na wieś. Zgłoszenia pod „Profesor gimn.“ przyjmuje Administr. „N. Reformy„. 5329 4 4

Dla fachowca lub kapitalisty

do sprzedania w Krakowie dom narożny, 98 m. frontu, z zgrodem, z konsensem na wyszynk i bilard. Wiadomość: Sklep Chrześcijańskiej Spółki, Kraków, Bracka 9. 5238 5 5

Willa „Regina“

Pensyonat w Rabce

mieszkania z całodziennem utrzymaniem — kuchnia domowa po przystępnych cenach. 5025 3 5

Na sezon letni

poleca

Fabryka Pończoch

ulica Szewska 4 (w podwórzu)

wielki wybór pończoch, skarpetek, dziecięcych pończoch i skarpeteczek ażurowych, gazowych, fil d'Ecosse, w różnych kolorach i deseniach, po najtańszych cenach. 4910 9 10

Przyjmuje się też pończochy do nadrobienia po 50 i 60 halerzy od pary.

Mechaników

zdolnych do naprawy maszyn do szycia i rowerów, przyjmie **H. Niemetz, Kraków,** ulica Karmelicka 15. 5484 2 6

Pożyczki

8000—12.000 K udzielę na hipotekę w mieście lub na wsi. — Zgłoszenia **Z. A.** poste restante **Tarnowiec** koło Jasła. 5533 1 2

Française

bons certificats, cherche place pour les vacans sous modestes conditions. Ecrire: „Française“ poste rest. Tarnów. 5523 1 2

Do sprzedania

stopnie dębowe, wykończone, 42 sztuk. Wiadomość: Konarskiego 32, Czarna Wieś. 5524 1 3

3 pokoje

przedpokój i kuchnia, na II piętrze, obszerne, słoneczne, frontowe, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: ul. Graniczna l. 7, na I p. 5528

W masie konkursowej

pp. Wilhelma i Jakóba Eibenschützów jest do pozbycia wierzytelność hipoteczna. Wiadomość bliższa u zarządcy masy konkursowej adwokata Dra Ignacego Landaua, Kraków, ul. św. Jana 3, do dnia 15 lipca b. r. 5529 1 2

Dom

przeznaczony do zburzenia, obejmujący 5 ubikacyj, z drzewa sosnowego i modrzewiowego, blachą kryty, w Dębnikach nad Wisłą (zaraz przy moście Zwierzynieckim, po prawej stronie z Krakowa), jest do sprzedania z obowiązkiem usunięcia do końca lipca b. r. Wiadomość: Franciszek Sasorski, Dębniki. 5540 1 3

Księgarnia A. Juszyńskiego

w Przemyślu

poszukuje zdolnego **pomocnika** od 1 września b. r. 4939 5 5

6 pokoi frontowych

z 2 przedpokojami, kuchnią i łazienką, nadające się na biura, zakład krawiecki, dentystyczny, lub pensyonat, w śródmieściu, przy ulicy św. Tomasza l. 20, II p., do wynajęcia każdego czasu. — Wiadomość: M. Dutkiewicz, ul. Floryańska l. 28, fabryka wódek. 4961 9 9

Nigretina

czarna, ciemna i jasno-blond do farbowania włosów, pudełko 3 K — poleca

JAN IHNATOWICZ

Kraków - - Sukiennice 20.
Lwów - - - Sykstuska 25.

5397 1 0

L. 78624/913 5500
IIIa.

Obwieszczenie.

Wskutek reskryptu c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 24 czerwca 1913 r., L. IXa 163/38, podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu **8-go lipca 1913 r.** i w dniach następnych odbędą się pod kierownictwem c. k. Starosty p. Adolfa Heilkron-Strańskiego komisye:

stacyjna, polityczna, reambulacyjna i wywłaszczeniowa z powodu projektowanej budowy linij normalno-torowych kolei elektrycznej ulicą Andrzeja Potockiego, ul. Lubicz, ul. Rakowicka i od głównej poczty przez Rynek główny do nowego dworca towarowego w Krakowie, tudzież z powodu położenia kabla dla pierwnazwanej linii.

Reambulacya pierwszej linii odbędzie się dnia **8-go lipca 1913 r.** o godzinie $9\frac{1}{2}$ rano, zaś reambulacya drugiej linii o godzinie 5-tej po południu.

Rzeczona komisya zbierze się w powyższym dniu o godzinie 9-tej rano w sali posiedzeń Magistratu w Krakowie.

Operat projektu stosownie do postanowień § 14 ust. z dnia 17-go lutego 1878, Dz. p. p. Nr 30, wyłożony jest od dnia dzisiejszego przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu w biurze Budownictwa miejskiego, Oddział B. (gmach Magistratu, ul. Poselska, III p.), gdzie go można przeglądać codziennie w godzinach urzędowych od godziny 8 rano do godziny 2 po południu.

Interesenci mogą wnosić zarzuty lub uwagi co do projektu, względnie co do wywłaszczenia w ciągu powyższych 14 dni na ręce Magistratu lub przy rozprawie komisyjnej.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa, dnia 23 czerwca 1913 r.

Leo.



Rękawiczki niciane i jedwabne

w wybredniejszych rodzajach od **1 K** za parę - - - poleca

F. LUBAŃSKI

4760 4 5 **Rynek — ulica św. Anny 2.**

Z powodu końca sezonu jest jeszcze pewna ilość rękawiczek skórkowych i jelonkowych po **2 K** do sprzedania. Cholewki wełniane (sztuce) po **2 K.** Parasol **3 K.** Kufry, torby itp.

Dr Józef Kołączkowski

prowadzi renomowany Pensyonat hydropatyczny ====== jedyny w Szczawnicy cały rok otwarty.

Osobny **Park własny** 25 morg. zdala od kołowej komunikacyi bez **kurzu, słoneczny,** ze ścieżkami **terenowemi.** Cztery duże wille o 100 pokojach postępowo urządzone. Woda słodka źródlana z wodociągiem, klozety we wszystkich willach. Wspaniałe kwiaty i ozdobne krzewy, cienisty lasek **świerkowy,** platformy leżalnie, altana i t. p. Leczenie klimatyczno-zdrojowe, kąpiele hydropatyczne, **słoneczne** i t. p. Stała opieka lekarska. Kuchnia wykwintna i zdrowa. Telefon międzymiastowy Nr 3. Prospekt ilustrowany bezpłatnie na żądanie. 3506 4 6

Najtańszy fabryczny skład

KUFRÓW, WALIZ, TORB

NECESERÓW, TOREBEK DAMSKICH, PLEDÓW

5159 **ang. damskich i podróżnych.** 4 6

PARASOLE damskie, męskie i PARASOLKI

poleca po cenach bez konkurencyi

Anastazy Froncz, Kraków, Floryańska 17.

Uroda więcej znaczy niż bogactwo!

Piękną cerę można mieć przy użyciu **Kremu Venus** usuwającego **PIEGI,** plamy, opaleniznę i liszaje, oraz **Pudru Venus** dla pań, nieszkodliwego, subtelnie i delikatnie przylegającego do twarzy. Poleca laboratoryum **St. Górskiego w Warszawie.** Główny skład w Drogueryi Magistrów farmacyi J. HANAKA i Sp., Kraków, Szewska 5.

Krem Venus słoik á 1 K 50 h i 2 K 50 h. Puder Venus pudełeczko á 40 h. 80 h 1 K 20 h i 2·50 K 4037 7 10

AZOTNIAK

(wapno azotowe)

pod zasiewy jesienne **najtańszy i najlepszy nawóz azotowy.**

Cenniki i broszurki darmo i opłatnie. 5456 2 20 **Józef Karrach Lwów, Kościuszki 18.**

ELEGANCKI, MODNY

SAMOCHÓD

na 4 osoby, **w bardzo dobrym stanie,** do sprzedania. — Bliższych wiadomości udzieli **Kancelarya**

Parowej fabryki wódek ROMANA MARCZYŃSKIEGO

Kraków, ul. Kościuszki l. 25, tel. 77. 5468 3 3

Z Najwyższego upoważnienia Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

Nadzwyczajna c. k. Loterya państwowa

na wspólne wojskowe cele dobroczynne.

Ta loterya w złocie

jedyna w Austryi prawem dozwolona — obejmuje **21.146 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **625.000 koron.**

Główna wygrana:

200.000 KORON.

Ciągnienie nastąpi jawnie 3-go lipca 1913.

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj państwowych, Wiedeń, III., Vordere Zollamtsstrasse 5, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry zadarmo. **Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.**

Z c. k. Gener. Dyrekcyi loteryj państwowych.

4565 9 10 (Oddział loteryj państwowych na cele dobroczynne).

„LACTA SEPARATOR“



ALFRED K. HAMPEL i LEON SYKUTOWSKI

Generalne zastępstwo i wyłączny skład na Galicyę

orygin. Lacta i Milka Separatorów do mleka i tychże części składowych

Kraków, ulica Szewska 21.

Skład: Oryg. i najlepszych wirówek do mleka Lacta i Milka, Konewek do transportu mleka, Probierzy do mleka, Maślnic, Farb do masła i sera, Podpuszczek do sera, Form do masła, Papieru pergaminowego i Oliwy do Separatorów.

Zastępstwo: Fabryk maszyn mleczarskich, rolniczych, motorów ropnych i benzynowych, pomp do wszelkich płynów, wag, przyrządów ochronnych do drabin transmisyjnych, kas ogniotrwałych i wszelkich artykułów technicznych. 4675 7 10

Zdolnych agentów w każdym powiecie za stosowną prowizyę poszukuje się.

Lecznica dla zwierząt, oraz zakład kąpielowy

Kraków, Lubicz 40 — Telefon 2552

przyjmuje w leczenie wszelkiego rodzaju zwierzęta domowe, oraz przeprowadza zabiegi operacyjne. — Dla psów **kąpiele lecznicze** oraz **zwyczajne.**

5536 1 0 *Artur Liebeskind,* lekarz weterynaryjny.

Słuchacz filozofii, germanista obejmie lekcyę i na prowincyi, z zakresu sześciu klas gimn., ewentualnie konwersacyę niem., z udzielaniem początków gry na fortepianie lub skrzypcach. Listowne zgłoszenia pod **W. S.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 5452 3 3

Młoda panna

zdrowa, znająca dobrze krawieczyznę, za naukę szycia i szycie przez trzy godziny dziennie, otrzyma przez wakacye na wsi utrzymanie. — Okolica podgórska, lasek, kąpiel blisko. Drogę płacę. Łapanów, szkoła. 5475 2 2

Kurs leczenia

błędów wymowy

w czasie wakacyj, dla młodszych i starszych, bez względu na płeć, rozpocznie się z początkiem lipca i potrwa około 5 tygodni. Wynagrodzenie według umowy z kierownikiem kursu, i autorem broszury „Jąkalstwo i jego leczenie“. Liczba ograniczona. Skutek pewny. Wiadomość pod **St. J. 11** poste restante **Kraków I.** Zamiejscowych ulokuje się odpowiednio. 5479 2 2

Profesor gimnazyalny

przyjmie dwóch studentów szkół średnich, na mieszkanie. Zgłoszenia: Kraków, ul. Misiorowskiego 188, parter na prawo. Pisemne: „Aes“ poste restante Kraków gł. poczta, za okazaniem kwitu inseratowego. 5436 3 3

Mieszkanie

do wynajęcia od 1 lipca w willi, przy ul. Sobieskiego l. 16, na II p., 2 pokoje słoneczne, kuchnia, wspaniała weranda, oświetlenie elektryczne. Wiadomość u p. Szymczykiewicza, ul. Wielopole 6. 5448 3 3

Cimo

znakomity środek do zupełnego wytępienia pluskiew, do nabycia tylko w Drogueryi **Z. Komorowskiego,** Kraków, ulica Floryańska 33. 5443 3 3

Polecamy Sz. Publ. nasze ● znane, ● praktyczne, ● trwałe i piękne ●

• Lalki •

z włosami do czesania, ● blaszanemi głowami, ● w krakowskich strojach, ● mówiące mama, ● naśladujące małe dzieci i t. p., ● oraz wózki i wyprawa dla lalek, ● ul. Wolska L. 1 ● w Krakowie. 5496 2 5

Niemka

na popołudnia potrzebna. **„Niemka“** poste restante **Kraków.** 5444 2 2

Nowe ubrania męskie

w różnych wielkościach, solidnego wyrobu, są tanio do sprzedania. Kraków, plac WW. Świętych 1, II p. 5465 3 3

Uczeń

szkół średnich, z lepszego domu, potrzebny do nauki w cukierni Rosiewicza w Przemyślu. 5485 2 4

Asystent farmacyi

poszukuje posady lub zastępstwa. Ludwik Riss, Nowy Sącz, ul. Lwowska 53. 5486 2 3

Czereśnie i wiśnie

wybierane, wielkie, świeżo rwane, 5 kg, 3 K, morele 4 K, wysyła **J. Müller,** właściciel winnicy, **Kiskunhalas** (Węgry). 5426 4 10

Zakopane - - - Jutrzenka

Pensyonat Bogdaniowej.

Położenie w centrum miasta, w ogrodzie, zdala od pyłu ulicznego, z widokiem na góry. Pokoje słoneczne, ceny przystępne. Kuchnia zdrowa i wytworna. 5418 3 3

Panna

uzdolniona krawczyni, poszukuje szycia prywatnie, ewentualnie na wyjazd. Zgłoszenia pod **„Pracowita“** poste restante **Kraków 1,** za okaz. kwitu ins. 5441 3 3

Zakopane „Konstantynówka“

Pensyonat Drowej Anieli Zagórskiej. 5352 3 3

20 do 30.000 K

poszukuję na hipotekę po Kasie Oszczędności na realność w śródmieściu **(bez pośrednictwa),** na dłuższy przeciąg czasu. Procent umiarkowany. Wiadomość: **Liczba 2006** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4707 13 0

Młyn turbinowo-motorowy

o sile 60 HP., zupełnie nowe urządzenie, sprawność 400 wagonów rocznie, przytem młyn gospodarczy, sprawność 120 wagonów rocznie, **do wydzierżawienia** za cenę 36.000 koron rocznie. Kaucya półroczna. Zgłoszenia: Zarząd dóbr Czudec, p. loco. 5174 5 10

! Pożyczki !

na 4 do 6 procent począwszy od 200 koron, z poręczycielami lub bez, spłacalne w ratach miesięcznych po 4 kor. daje wypłacalnym osobom każdego stanu Filip Feld, bank i biuro giełdowe, Budapeszt, VIII., Rakoczi-ut. 71. Objaśnienia zadarmo, opłacone. 5281 4 8

Uczeń kl. VIII gimn.

poszukuje w czasie wakacyj lekcyj z klas niższych, na wsi lub w mieście, za skromne utrzymanie. „Biedny“ poste restante **Kraków.** 5419 3 3

Buchalter-bilansista

oraz **korespondent** polsko-niemiecki, z długoletnią, samodzielną praktyką w większych fabrykach krajowych i zagranicznych, pierwszorzędna siła, **uzdolniony kierownik komercyalny** z wszechstronną rutyną organizacyjno-administracyjną, zmieni posadę. Chlubne świadectwa i poważne referencye. Ewent. i większa kaucya. Zgłoszenia pisemne pod **„Pracowity“** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 5413 3 3

Józef Grodyński

c. k. notaryusz 4786 20 30

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 4.

Apteka A. Karpińskiego w Rzeszowie

poszukuje **magistra** dobrze poleconego. Odpisy świadectw należy dołączyć. Nieuwzględnione zostaną „bez odpowiedzi“. 5371 5 7

Profesor gimnazyalny w Krakowie przyjmie na mieszkanie uczniów z niższych klas szkół średnich. Zgłoszenia pisemne pod **„Profesor“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5380 3 3

Do sprzedania

powozik na kuca, **faeton i para małych koni.** Wiadomość: ul. Sławkowska 32, od g. 2—3. 5387 3 4

Potrzebna fryzyerka

do czesania miesięcznego. Zgłaszać się: Kurkowa 5, I p., na prawo. 5388 3 3

Powozy

półkryte, lekkie na oliwnych osiach, na parę koni lub na jednego, bardzo starannie wykonane, według najnowszych wzorów, tanio do sprzedania u Stanisława Szymika, lakiernika powozów, w Krakowie, ul. Niecała 4. 5328 [illegible] 6

Wiśnie

hiszpańskie do smażenia [illegible], po najniższych cenach, hurtownie i detalicznie, poleca firma **Jan Borys, Krakow,** ul. Szewska 5. 5417 5 7

Do sprzedania

dom 1-piętrowy, nowy, Podgórze-Zabłocie, [illegible]łowa 10, w pobliżu nowego mostu na Wiśle. Wiadomość tamże między godz. 3—7 wieczór. 5381 5 8

Handel korzenny

połączony z wódkami flaszk., z powodu przesilenia zdrowia, **do sprzedania.** Istnieje od 20 lat, **roczny obrót 36.000 K.** Wiadomość: plac Szczepański, Trafika. 5101 5 6

Omnibus

firmy Laurin & Klement, na 8 osób, oszklony, w dobrym stanie, za bezcen do sprzedania w garażu E. Rudawskiego & Ski, Kraków, ul. Biskupia 11. 5273 5 5

Koncypient rutynowany

ze substytucyą, szuka posady. Zgłoszenia przyjmuje S. Nussdorf, Lwów, Kopernika 18. 5415 3 5

Akuszerka

Filipowa, mieszka przy ul. Kremerowskiej 4. 5421 3 3

L. 5260/913. 5491 1 3

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy rzeźni miejskiej w Złoczowie, rozpisuje Magistrat miasta Złoczowa licytacyę ofertową.

Pisemne oferty, zaopatrzone w wadyum wysokości 5% ceny kosztorysowej, własnoręcznie podpisane, należycie opieczętowane i oznaczone na zewnątrz napisem: „Oferta na budowę rzeźni miejskiej w Złoczowie“, mają podawać w stosunku do ceny kosztorysowej wyrażoną cenę, za którą oferent podejmuje się wykonania budowy rzeźni, oraz zawierać oświadczenia, że warunki licytacyjne i plany budowy są oferentowi dokładnie wiadome i że takowym bezwarunkowo się poddaje.

Oferty wnieść należy najpóźniej **dnia 21 lipca 1913 r.** w godzinach urzędowych do protokołu podawczego Magistratu miasta Złoczowa.

Wadyum ma być dołączone w gotówce, albo w książeczkach galicyjskiej Kasy oszczędności, albo w papierach wartościowych, na giełdzie notowanych, według kursu tychże.

Plany i kosztorysy budowy, oraz warunki licytacyjne przeglądać można w godzinach urzędowych w biurze technicznem miejskiem.

Magistrat miasta w Złoczowie, dnia 24 czerwca 1913.

Burmistrz:
Dr Gold.